

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 62 (11 398)

Poznań, poniedziałek 30 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

IX Plenum KC PZPR

Zadania partii w obliczu wzrostu napięcia w kraju

(PAP) Wczoraj o godzinie 10 w Warszawie rozpoczęło się IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Na porządku dnia omówienie zadań partii wobec obecnej sytuacji w kraju oraz przygotowań do IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Po zgażeniu obrad przez Stanisława Kanię, do wygłoszenia referatu Biura Politycznego przystąpił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zapoczątkował ją głos Jadwigi Nowakowskiej, członka KC PZPR mistrza szwalni w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Femina” w Łodzi.

DYSKUSJA

Jadwiga Nowakowska, członek KC mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Femina” w Łodzi:

Robotnicze organizacje partyjne, ruch zawodowy, odpowiedzialne środowiska społeczne działają na rzecz odnowy. W przeciwnym kierunku działają siły destrukcyjne i anarchii liczące na demontaż socjalizmu, a także ci spośród starszej elity władzy, którzy chcieliby kosztem konfrontacji przywrócić poprzedni system rządzenia i gospodarowania. W podstawowych organizacjach partyjnych widzimy to w sposób ostry. Zadaniem wszystkich członków partii i ludzi rozsądnych jest nie dać się sprokoczyć zepchnąć na drogę przemocy.

Praktyka działania kierownictwa partii różni się z odwołaniem i ocenami szeregowych członków. Mówię to nie tylko we własnym imieniu. Teza ta została przekonsultowana w 50 największych zakładach przemysłowych regionu. Członkowie partii domagają się wyciągnięcia surowych konsekwencji partyjnych i służbowych w stosunku do osób winnych niepotrzebnych konfrontacji społecznych w Bielsku, szpitalu MSW w Łodzi oraz w Bydgoszczy. Wniosek ten dotyczy części kierownictwa partii, świadomie dezinformującej społeczeństwo o zachodzących w kraju wydarzeniach. Domagają się także bezwzględnego i szybkiego rozliczenia i ukarania członków poprzedniego i

aktualnego kierownictwa, którzy w imię własnych interesów dążą do rozbicia partii wystawiając jej szeregowych członków na dramatyczne i niepotrzebne próby.

Pytam czy istnieje wyższa wartość nad spokój w tym kra-

Referat Biura Politycznego KC PZPR publikujemy na str. 2 i 3.

ju, nad zaufanie społeczne do władzy a przede wszystkim do partii.

Kazimierz Jarząbek — członek KC, I rozlewacz, brygadysta w Hucie im. Bieruła w Częstochowie: przedstawił rezolucję przyjętą na plenarnym posiedzeniu jego macierzystej organizacji partyjnej stwierdzając m. in., że ostatnie wydarzenia w kraju, a szczególnie niebezpieczeństwo zaistnienia strajku generalnego proklamowanego uchwałą KKP NSZZ „Solidarność” w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z rządem, wymagają gruntownej i wolnej od jakiegokolwiek jednostronności interpretacji. Nie możemy ani na chwilę stracić wiary, że jeszcze raz partia, jej Komitet Centralny dadzą dowód trafności ocen, odpowiedzialności ale i odwagi w podejmowaniu decyzji, które sprzyjać będą rozwiązaniu obecnego kryzysu bez powszechnego konfliktu i bez poróżnienia szczególnie klasy robotniczej.

Wyrażając pogląd, że stabilizacja, życia w kraju, a szcze-

gólnie umacnianiu pozycji partii w społeczeństwie nie sprzyja odsuwanie terminu zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR mówca podkreślił, że zjazd powinien przyczynić się do kształtowania nastrojów społecznych sprzyjających kontynuowaniu dzieła socjalistycznej odnowy, której partia będzie faktycznie, a nie jedynie formalnie siłą kierowniczą.

Świadomi jesteśmy, że w obecnej sytuacji, partii i jej Komitetowi Centralnemu potrzebne jest poparcie szeregowych partyjnych, przekonanie o ich jednolitości i zwartości. Takie walory można doskonalić i osiągać jedynie przez potwierdzenie raz jeszcze, całym autorytetem KC jednoznacznej aprobaty dla realizacji porozumień społecznych zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu, Ustrzykach, Rzeszowie i Łodzi. Doskonałą okazję ku temu stanowi IX Plenum KC.

Edward Pustelnik członek KC, starszy wydawca urządzeń w Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie: kryzysem zaufania partyjnych i pracowników do polityki i poczyną kierownictwa określił mówca pogłębiający się kryzys w partii i w kraju. Stwierdził to na podstawie rozwijających się w jego środowisku dyskusji, przyjmowanych rezolucji i oświadczeń, wnioski w nich zawarte są surowe i jednoznaczne, a wynika z nich potrzeba jak najszybszego odbycia IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

W partyjnych i pracowniczych rozmowach, wiele krytycznych uwag pod adresem kierownictwa partii i kraju kierowanych jest za zbyt wolne tempo opracowywania wiarygodnego i zrozumiałego dla wszystkich raportu o stanie gospodarki i rządowego programu jej stabilizacji. Wiele ważkich decyzji rodzi się z trudem, a ich ostateczne terminy są przesuwane. Tak m. in. opracowywane są ustawy o cenzu-

Dokończenie na str. 3

Sprawa przeniesienia prochów generała W. Sikorskiego do Polski

(PAP) „Niech zwłoki generała Władysława Sikorskiego zostaną pogrzebane w ukochojczyźnie, do której należała dusza i ciało generała” — stwierdza opublikowane 27 bm. w Londynie oświadczenie wykonawcy testamentu wdowy po generale Sikorskim, majora Marceliego Kycia. Podkreślił on jednoznaczność woli generała i Heleny Sikorskiej pogrzebania w Polsce zwłok byłego premiera rządu polskiego w okresie II wojny światowej. 85-letni major Kycia jest jedynym żyjącym z kręgu osób najbliższych spokrewnionych z rodziną generała Sikorskiego. Jako mąż siostry Heleny Sikorskiej, major Kycia został przez wdowę po generale obarczony odpowiedzialnością za doprowadzenie do przeniesienia zwłok W. Sikorskiego do Polski. Podejmując w Londynie czynności urzędowe z tym związane Marceli Kycia przekazał prasie brytyjskiej i londyńskiej korespondentowi PAP następujące oświadczenie.

„Jako jedyny wykonawca testamentu Heleny Sikorskiej stwierdzam co następuje:

1. zgodnie z życzeniem gen. Sikorskiego, pani Helena Sikorska wyraziła w swoim testamentie jednoznaczną wolę generała pogrzebania w Polsce, do której należało jego serce i ciało.

2. rząd polski formalnie zapobiegł moją prośbę w sprawie przeniesienia szczątków gen. Sikorskiego do Polski,

3. chciałbym wyrazić głębokie przekonanie, że wszyscy ludzie dobrej woli, tak w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce, zrobią wszystko, żeby pomóc mi w wykonaniu woli generała Sikorskiego i wdowy po nim. Niech zwłoki generała zostaną pochowane w ziemi ukochojczyzny gdzie spoczywa także ciało jego żony Heleny Sikorskiej”.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął E. Kowalczyka

(PAP) 28 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął przewodniczącego CK SD E. Kowalczyka.

E. Kowalczyk zapoznał przewodniczącego Rady Państwa z orzeczeniem i rezultatami XII Kongresu SD. W związku z tym omówiono sytuację polityczną kraju i problemy związane z przewidywanym obecnym kryzysem.

29 bm. spotkali się w Gmachu Sejmu prezes NK ZSL Stanisław Guca i przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk. Rozmówcy dokonali szerokiego przeglądu aktualnej sytuacji politycznej w kraju i uznali konieczność podjęcia dalszych inicjatyw politycznych, co wymaga zwołania Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w celu podjęcia wspólnych działań. Dokonano także wymiany informacji na temat sytuacji w obu stronnictwach.

Dzisiaj kolejne spotkanie rząd — „Solidarność”

(PAP) W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 28 bm. kolejne spotkanie Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych, któremu przewodniczył wicepremier M. F. Rakowski, z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem L. Wałęsy.

Kontynuowano rozmowy. Delegacja KKP NSZZ „Solidarność” przedstawiła Komitetowi Rady Ministrów uwagi do Raportu Komisji Rządowej.

wej, która pracowała pod kierownictwem min. J. Baffi. Po dyskusji postanowiono powołać zespół roboczy, które w niedzielę, 29 bm. omówią postulaty KKP NSZZ „Solidarność”.

Ciąg dalszy rozmów dzisiaj.

Minęły już 4 rundy trudnych rozmów, których wyników oczekuje w napięciu cała

Dokończenie na str. 5

Przebieg wydarzeń w Bydgoszczy

Raport Komisji Rządowej

Raport Komisji Rządowej powołanej przez prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego w składzie: przewodniczący komisji — Jerzy Bafia minister sprawiedliwości oraz członkowie: Ryszard Brzozowski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, Jan Jabłoński — podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Kazimierz Kukawka — zastępca prokuratora generalnego, Sylwester Zawadzki — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Komisja przyjęła że istota powierzonego jej zadania polega na przygotowaniu raportu o przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy łącznie z podstawowymi wnioskami i przedstawieniem go prezesowi Rady Ministrów w trybie pilnym.

Komisja zajęła się najistotniejszymi elementami wydarzeń, gdyż nie może ona zastępować właściwych organów, prowadzących odpowiedzialnie postępowanie w granicach ustawowych kompetencji, a zwłaszcza organów prokuratury.

W dniach 22—23 marca br. komisja przebywała w Bydgoszczy, zapoznając się z zebranym dotąd obszernym materiałem informującym o przygotowaniu i przebiegu sesji WRN w Bydgoszczy w dniu 19 marca 1981 r. oraz o wydarzeniach, które po niej nastąpiły.

Niezależnie od prowadzonego śledztwa, które obejmuje zdarzenia stanowiące przestępstwa, komisja sprawdziła wiarygodność tego materiału poprzez przeprowadzenie licznych rozmów z posłami, radnymi WRN, lekarzami, funkcjonariuszami MO, pracownikami Urzędu Wojewódzkiego i innymi oraz zgromadziła dokumenty.

W pierwszym dniu pracy komisja spotkała się z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność”. Na spotkaniu tym komisja zwróciła się z prośbą o u-

stawiciele „Solidarności” poprzedzone było przez MKZ NSZZ „Solidarność” szeroka akcja propagandowa w formie wydawanych ulotek.

Wysłano telexy do większych zakładów pracy zapraszając przedstawicieli załóg do udziału w sesji w godzinach 14—15 i informując, że w porządku obrad przewiduje się „ocenę sytuacji społeczno-prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji w kraju” czego porządek obrad sesji nie przewidywał.

Usiłowanie wprowadzenia tej problematyki do obrad sesji WRN stanowiło w ocenie władz wojewódzkich oczywiste naruszenie do napiętej sytuacji, jaka powstała w wyniku okupacyjnego strajku rolników w budynku ZSL.

Władze wojewódzkie dążąc do zapobieżenia ewentualnym, groźnym dla porządku publicznego następstwom masowego zgromadzenia wokół gmachu Urzędu Wojewódzkiego, zaproponowały przed dniem sesji WRN przedstawicielom MKZ „Solidarność” zorganizowanie retransmisji przebiegu obrad WRN w zamkniętej, obszernej sali, w której mogliby zgromadzić się zaproszeni przez „Solidarność” członkowie większych zakładów pracy. Propozycja ta nie została przyjęta. W tej sytuacji, wobec przewidywanego masowego zgromadzenia przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, władze wojewódzkie wzmocniły siły porządkowe.

3. W wyniku spotkania Prezydium WRN z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność”

Dokończenie na str. 4

Uwagi delegacji KKP „Solidarność” do Raportu Komisji Rządowej

Po zapoznaniu się z Raportem Komisji Rządowej powołanej do zbadania wydarzeń w dniu 19 marca 1981 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przedstawiciele KKP „Solidarność” stwierdzają, co następuje:

I. Zawarte w Raporcie przedstawnie przebiegu wydarzeń oraz ich ocena wymagają szeregu punktów sprostowań i uzupełnień. Oto najistotniejsze z nich:

1. Ustalenia Komisji Rządowej dotyczące wydarzeń poprzedzających Sesję WRN wymagają następujących sprostowań:

NSZZ „Solidarność” udzielała poparcia Komitetowi Strajkowemu NSZZ RI „Solidarność” w tym sensie przede wszystkim, że domagały się od władz wojewódzkich jak najszybsze-

go rozwiązania konfliktu związanego z okupowaniem budynku WK ZSL w Bydgoszczy. Wprowadzenie do porządku dziennego problemu „oceny sytuacji społeczno-prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji w kraju” — nie mogło być dla nikogo zaskoczeniem. Temat ten był sygnalizowany Prezydium WRN i właśnie dla jego przedstawienia delegacja MKZ „Solidarność” w Bydgoszczy została zaproszona na Sesję WRN Publiczny charakter

tej sesji uprawniał MKZ do zwrócenia się do niektórych organizacji „Solidarności” zainteresowanych społecznie palącym problemem wyżywienia o przysłanie swych przedstawicieli jako obserwatorów obrad. Tego rodzaju postępowanie MKZ miało się całkowicie w statutowych działaniach związku i nie mogło uzasadniać zarządzenia wzmocnienia sił porządkowych.

2. Zamknięcie przez przewodniczącego WRN obrad w dniu 19 marca 1981 r. o godzinie 13.45 nie było wynikiem przegłosowania przez radnych wniosku o „zamknięcie pierwszej części obrad” lecz arbitralne.

Dokończenie na str. 5

Rozmowa M. F. Rakowskiego z delegacją radnych WRN z Bydgoszczy

(PAP) 28 bm. wicepremier Mieczysław F. Rakowski przyjął w URM delegację radnych WRN w Bydgoszczy w składzie: Zbigniew Bartel, Włodzisław Ciepły, Kazimierz Gawiński, Mirosław Kielnik, Eugeniusz Kuziemski, Edmund

Mizerski, Czesław Myszkowski, Włodzisław Szymański. Radni przedstawili stanowisko i dokumenty dotyczące wydarzeń w dniu 19. 3. 1981 r. w Bydgoszczy. Wicepremier zapewnił radnych, że przedłoży im dokumenty będą wykorzystane przy ocenie omawianych wydarzeń.

Uwaga rzecznika rządu

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje, że w sprawie stanowiska o zbyt późnym opublikowaniu raportu jak też w sprawie niektórych opinii i interpretacji zawartych w uwagach, zajdzie potrzeba ich dodatkowego skomentowania.

Podstawowe problemy sytuacji w kraju

Referat Biura Politycznego KC PZPR

SKROT

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Centralnego winniśmy skoncentrować się na sytuacji i wynikających z niej zadaniach oraz na działalności partii w przygotowaniu IX Zjazdu, ze szczególnym uwzględnieniem kampanii sprawozdawczej, wyborczej. W obliczu nowego spiętrzenia napięć w kraju Komitet Centralny powinien wypowiedzieć się w tych sprawach i podjąć odpowiednie uchwały.

Z całego kraju napłynęły do KC uchwały i rezolucje instancji i organizacji partyjnych. Prezentują one różną, często sprzeczną poglądami, zawierają krytykę pod adresem kierownictwa partii. Przyjmujemy z nich co zasadne, wiele jest jednak w tej krytyce niesprawiedliwego, wynikającego z trudności, w jakich się znajdujemy. Większość domaga się rozstrzygnięcia obecnego konfliktu w interesie narodu i państwa, postuluje pełne wyjaśnienie wydarzeń w Bydgoszczy, oczekuje zdecydowanego potwierdzenia linii socjalistycznej odnowy i zaostreżenia walki z wszelkimi skrajnymi tendencjami. Solidaryzujemy się z tymi stanowiskami i, jak sądzę, powinno to znaleźć wyraz na dzisiejszym posiedzeniu KC.

Poprzednie, VIII Posiedzenie Komitetu Centralnego wniosło duże ożywienie w życie partii oraz wzmożło oczekiwanie i wiarę społeczeństwa w stopniowe przezwyciężanie konfliktów wewnętrznych i normalizację życia społeczno-gospodarczego. Oczekiwania te nie były bezzasadne. Opierały się na potwierdzonej przez Komitet Centralny niezłomnej woli naszej partii kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy we współdziałaniu ze wszystkimi siłami stojącymi na gruncie socjalizmu i polskiej racji stanu. Znajdowały potwierdzenie w pamiętnym wystąpieniu jejmowym towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego, kiedy po wierzono mu funkcję prezesa Rady Ministrów. Przedłożony Sejmowi program zrekonstruowanego rządu oraz apel o 90 spokojnych, pracowitych dni odpowiadał oczekiwaniom społecznym.

Dalszy rozwój sytuacji był jednak pełen sprzeczności. Z pozytywnym oddźwiękiem w opinii społecznej spotkały się energiczne działania premiera i rządu. Dobra wola, niezmiennie deklarowana przez partię i władze państwowe, znalazła, liczne, konkretne potwierdzenia. Ze zrozumieniem odnosimy się do nastrojów, które wynikają z ludzkich rozgorączceń i rozczarowań, z rosnących trudności dnia codziennego, z utrzymującej się nieufności. Przyjmujemy jednocześnie najwyższą wagę do dialogu i porozumienia w interesie narodu i socjalizmu.

Socjalistycznej odnowy nie traktujemy werbalnie. Dowodzi tego przyspieszenie prac legislacyjnych nad ustawami wchodzącymi w zakres reformy gospodarczej i życia społeczno-politycznego. Skierowane zostały do publicznej dyskusji założenia ustawy o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, o samodzielnosci przedsiębiorstw oraz projekt ustawy o samorządzie rolniczym. W najbliższym czasie rząd przekaze Sejmowi projekt ustawy o cenzurze. W połowie przyszłego miesiąca ogłoszone zostaną założenia nowej ustawy o radach narodowych. Trwają prace nad nowymi aktami prawnymi z zakresu nauki i oświaty.

Ostatnio odbyły się zjazdy wielu organizacji społecznych i młodzieżowych.

W otwartej i szczerej dyskusji, w walce o ideowe założenia, zwycięsko wychodzili na

tych zjazdach rzecznicy socjalistycznego rozwoju społeczeństwa polskiego, wcielania w życie podstawowych zasad naszego ustroju. Podejmowane próby zepchnięcia tych organizacji na fałszywe tory poniosły fiasko.

Bardzo różnicowane tendencje wystąpiły natomiast w ruchu związkowym. W dalszym ciągu trwał proces stopniowego umacniania pozycji i struktur organizacyjnych związków branżowych i autonomicznych. Związki te pozytywnie odpowiadziały na apel premiera o 90 spokojnych dni i działały w duchu umacniania równowagi, konstruktywnej pracy na rzecz swych członków i społeczeństwa.

Wezwanie premiera spotkało się również z życzliwym przyjęciem w licznych organizacjach zakładowych i wśród wielu działaczy „Solidarności”. Jakkolwiek kierownictwo „Solidarności” nie wypowiedziało się jednoznacznie w tej sprawie, to jednak można było domniemywać, że ze zrozumieniem odnosi się do tej propozycji.

Dość do wygaszenia otwartych konfliktów i usuwania przeszkód mogących utrudniać współdziałanie, przedstawiciele rządu podpisali w duchu kompromisu kontrowersyjne przebiegi porozumienia w Łodzi oraz w Rzeszowie i Ustrzykach. Powołana przez rząd Komisja do Spraw Współdziałania ze Związkami Zawodowymi podjęła z „Solidarnością” rozmowy w wielu innych, bardzo trudnych sprawach.

Spokój trwał jednak krótko. Znow zaczęły być podsycane konflikty lokalne układające się w jeden ciąg spraw — po wygaśnięciu jednego uruchamiano drugi i w ten sposób, przez kolejne akcje, tworzone od nowa stan napięcia i ekscytacji. Powrócono do stosowania groźby strajku i samego strajku, jako formy nacisku, nie bacząc na zakłócenia, jakie przerwy w pracy wnoszą w życie zakładów i ludności. Taktika rozmów z przyłożonym pistoletem strajku stała się ciałe stosowaną metodą.

W niejednym przypadku wysuwane były słuszne zarzuty. Ale w trakcie wielu konfliktów rozwijano niewybredną, często wręcz szkalującą propagandę, obciążoną na kompromitację kadr kierowniczych i innych ludzi. Można oczywiście potem powiedzieć, że ludzie będący obiektem takiej propagandy tracą zaufanie społeczne i powinni odchodzić z funkcji. W istocie jest to jednak proste następstwo nacisku, przy użyciu często bezprawnych środków.

Częścią tej kampanii stał się atak na siły porządkowe w państwie. Dyskredytację organów porządku w opinii społecznej i osłabianie ich postawy w służbie uczyniono celem różnych akcji. Mimo wyjaśnienia konkretnych zarzutów i pretensji, były one nadal rozpowszechniane w kraju, powodując dezorientację opinii publicznej. Stoimy zdecydowanie na stanowisku umacniania praworządności i w tym duchu kształtujemy postawę sił porządku.

Jednocześnie mnożyły się przypadki nieodpowiedzialnych wystąpień poszczególnych działaczy „Solidarności” oraz publikacje o zdecydowanie antykomunistycznym charakterze.

Dzieje się tak, ponieważ do różnych ogniw „Solidarności” przedostali się zwolennicy kierunków prawicowych, którzy usiłują zepchnąć kraj na drogę niezaplanowanej kontrrewolucji.

Jest faktem, że w rozmowach z przedstawicielami rządu kierownictwo „Solidarności” dysztansowało się od jaskrawych przypadków tego rodzaju działalności politycznej, tłumacząc

to brakiem dojrzałości swych działaczy i trudnością opanowania szkodliwej aktywności ośrodków lokalnych. W podobny sposób wyjaśniano pochopnie podejmowane strajki, a w poszczególnych przypadkach dawano zalecenia ich zaniechania. Zalecenia te nierzadko pozostawały bezskuteczne. Naruszanie zasad statutowych stało się w „Solidarności” częstą praktyką. Można powiedzieć, że na daleki plan zeszły funkcje związku zawodowego, a górę wzięły ambicje polityczne.

W narastającym klimacie na pięć doszło do szeroko omawianego i wyjaśnianego incydentu w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Przypomnijmy, że był on poprzedzony wcześniejszymi okupacjami pomieszczeń urzędów państwowych w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych. Do chwili obecnej trwa, wcześniej podjęta okupacja siedziby WK ZSL w samej Bydgoszczy. Państwo ma prawo i obowiązek ochrony swych obiektów i pracy swych instytucji. Prawa tego nikt nie może podważyć, nie można też uznać za normalne, że z okazji obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej, organizowany był wiec przed budynkiem, z myślą o wywarceniu nacisku na przebieg obrad. Nie jest zgodne z zasadamiładu społecznego, pozostawienie przez kilka godzin po zamknięciu sesji Rady w jej pomieszczeniach, mimo wielokrotnych wezwań do ich opuszczenia. W tych warunkach zrozumiała była obawa o przedłużenie akcji rozpoczętej z okazji posiedzenia Rady, o pozostanie w jej pomieszczeniach i okupowanie ich.

Jak wiadomo, podczas interwencji sił porządkowych w celu opróżnienia pomieszczeń, doszło w okolicznościach jeszcze nie w pełni wyjaśnionych, do pobicia trzech przedstawicieli „Solidarności”. Jest to przypadek niedopuszczalny i powinien być do końca wyjaśniony. W tej godnej ubolewania sprawie jak wiadomo prowadzi śledztwo prokuratura.

Ten godny ubolewania incydent jeszcze przed jego wyjaśnieniem stał się początkiem nowej akcji o ogólnopolskim zasięgu i ogromnej agresywności. Natychmiast puszczono w ruch machinę propagandową „Solidarności”, a następnie wyznaczono termin strajku ostrzegawczego na 27 marca i strajku generalnego na przyszły tydzień. W sposób ultimatywny sformułowano żądania personalne oraz postulaty będące przedmiotem wcześniejszych rozmów z rządem. Pomimo prowadzonych rozmów z komisją rządową, 4-godzinny strajk ostrzegawczy w miniony piątek odbył się z wielką szkodą dla gospodarki. Objął on również takie dziedziny, które mają szczególne znaczenie w przezwyciężaniu trudności gospodarczych i określają warunki normalnej pracy. Strajkiem objęto na przykład górnictwo węglowe. Nastąpiło pogorszenie klimatu społecznego w kraju, a także pozycji Polski w świecie i jej opinii międzynarodowej.

W ten sposób wprowadzono dalsze elementy rozprężenia do życia politycznego i społeczno-gospodarczego. Należy podkreślić, że wielu towarzyszy w zakładach pracy przeciwstawiało się agitacji strajkowej, postępowo zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC. Należy im się gorące uznanie.

W kilku województwach działacze „Solidarności” posunęli się do objęcia strajkiem szkolnictwa. Co myśla rodzice o takim postępowaniu, które wypacza świadomości uczniów, deformuje ich psychikę?

Jesteśmy postawieni pod groźbą strajku generalnego o nieokreślonym czasie trwania. Skutki takiego strajku, nawet przy wyłączeniu z przestojów niektórych gałęzi wytwórczych, byłyby nieobliczalne dla kraju i jego obywateli. Kraj nasz nie dysponuje zapasami, które pozwoliłyby przetrwać tę katastrofę w sensie gospodar-

czym. Na ostateczną próbę zostałyby wystawione struktury naszego państwa, sam byt państwowy. Złowieszczy to zamysł w dzisiejszej sytuacji Polski. To już nie nacisk na władzę, a otwarta walka przeciwko naszej partii i władzy państwowej, przeciwko socjalizmowi, to już walka o władzę. Istnieje bezwzględna konieczność zrozumienia wynikających stąd zagrożeń przez całą naszą partię i świadomą niebezpieczeństw część społeczeństwa. Tym dążeniem musimy przeciwstawić się z całym zdecydowaniem. Jeśli do strajku dojdzie, odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na jego organizatorów.

Mówiliśmy na VIII posiedzeniu KC o złożonym składzie członkowskim i charakterze „Solidarności”. Dużą część klasy robotniczej wiązała swoje nadzieje z „Solidarnością” jako organizacją związkową skutecznie działającą na gruncie Konstytucji i socjalistycznych zasad. Jednocześnie w „Solidarności” znalazły się siły spychające związek na drogę politycznej działalności, angażujące ją do walki z naszą partią i ludowym państwem z pozycji antykomunistycznych. W ostatnim czasie te właśnie tendencje nabierają znaczenia, co uwiadamia się w podburzającej propagandzie i politycznych strajkach. Pociąga to za sobą zagrożenie dla kraju i samej „Solidarności”.

Ostrzegamy jej kierownictwo przed konsekwencjami awanturnictwa politycznego. Jest sprawą niezwykle ważną, aby członkowie partii w „Solidarności” oraz wszyscy jej działacze i członkowie stojący na gruncie związkowego charakteru swej organizacji zdecydowanie przeciwstawiali się tym tendencjom, eliminowali z życia organizacji ich nosicieli.

Wymaga tego poczucie odpowiedzialności za charakter i rozwój organizacji, za jej rolę w życiu kraju, za sam kraj. W Polsce socjalistycznej odnowy otwierają się ogromne możliwości twórczego współdziałania związków zawodowych w samorządowym zarządzaniu przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, ich udziału w życiu państwowym w interesie ludzi pracy i rozwoju kraju. Zasada współdziałania nie jest przy tym sprzeczna z zasadą reprezentacji interesów ludzi pracy, a wręcz przeciwnie — zasadą jej wzbogacenia.

W szeregu zakładów praktyka taka już się ukształtowała. Rozwija się tam współdziałanie różnych związków zawodowych, o wyniki gospodarcze i warunki socjalne załóg.

Praktyka ta dowodzi, jak niesłuszna jest wniesiona do „Solidarności” obca ruchowi związkowemu koncepcja dysztansowania się od współodpowiedzialności za pracę i jej rezultaty, za pokonywanie trudności.

„Solidarność” bierze na siebie wielką odpowiedzialność za losy kraju, gdyż obiektywnie wpływa na nie swoją działalnością, korzystnie lub niekorzystnie.

Niestety są wszelkie podstawy do stwierdzenia, że jak do tej pory jest to bardzo często wpływ niekorzystny. Nadużywanie strajków i kwestionowanie uprawnień kierownictwa zakładów prowadzi nieuchronnie do strat produkcji i rozluźnienia dyscypliny koniecznej we współczesnej gospodarce. Nie są to oczywiście jedyną przyczynę wszelkich kłopotów ekonomicznych. Kłopoty te są następstwem wcześniejszych błędów.

Upłynęło niewiele czasu od przyjęcia przez Sejm planu społeczno-gospodarczego na rok 1981. Wyniki produkcyjne 2 pierwszych miesięcy dowodzą, że założenia tego planu, mimo że znacznie niższe niż w roku ubiegłym nie zostaną wykonane i trzeba dokonać dalszego obniżenia zadań produkcyjnych. Rolnictwo, bu-

downictwo i przemysł cierpią na brak materiałów do produkcji, a jednocześnie spada krajowa produkcja paliw, surowców i materiałów. Ponieważ zmniejszają się jednocześnie nasze wpływy z eksportu, a wśród innych przyczyn na skutek niestabilności stosunków wewnętrznych osłabła nasza pozycja na między narodowych rynkach kredytowych.

Przy poważnym spadku produkcji w przemyśle i rolnictwie występuje wysoki wzrost dochodów, a więc i popytu ze strony ludności. Brak równowagi na rynku odbija się w postaci występowania coraz bardziej uciążliwych kolejek.

Poważne opóźnienia występują w planie budownictwa. A w tym i budownictwa mieszkaniowego, spowodowane w pierwszym rzędzie niedostatkami materiałowymi, ale i pogorszeniem dyscypliny realizacji zadań. Między innymi wskutek braku węgla trzeba było zimą zatrzymać produkcję w części cementowni i cementu tego już nie będzie.

Pierwsza zasada jaka musi być powszechnie zaakceptowana, to nie szkodzić gospodarce. Nie pogarszać i tak niezwykle trudnej sytuacji, dalsza — to przywrócenie należytej rangi wszelkiej pracy na polu gospodarczym i skupienie wysiłku na poprawie przede wszystkim w dziedzinach mających decydujący wpływ na ogólną sytuację.

Dlatego rząd w rozmowach ze związkami zawodowymi wyszedł z wnioskami dotyczącymi najbardziej dolegliwych spraw warunkujących realizację 10 punktowego programu. Czy związki podejmą te sprawy pokaże najbliższa przyszłość.

W działalności partyjnej szczególnej uwagi wymagać będzie rolnictwo wchodzące już w sezon prac wiosennych. Wszelkie nadzieje na poprawę sytuacji żywnościowej w kraju uzależnione są m. in. od tego w jakim stopniu zostaną pokryte potrzeby rolnictwa na środki produkcji oraz w jakim stopniu ulegnie poprawie obsługa gospodarstw przez powołane do tego organizacje.

Obok rolnictwa o sytuacji rynkowej będzie decydował przemysł i pokrycie jego potrzeb na energię, surowce i materiały. Dlatego też wydobycie węgla, rud metali, ich przetwórstwo oraz produkcja innych działów przemysłu surowcowych wymaga stałej partyjnej i społecznej troski. Zgodnie z zasadami polityki przyjętymi wobec drobnej wytwórczości i rzemiosła trzeba popierać wszelkie inicjatywy tworzenia nowych zakładów i warsztatów oraz zwiększania produkcji starych. Zapewnić też musimy wysoką rangę produkcji na eksport.

W obecnej sytuacji, gdy społeczeństwo od dłuższego już czasu utrzymywane jest w stanie wysokich napięć psychicznych i wielkich emocji tym większa jest waga rzetelnej informacji i mądrej dojrzałej publicystyki. Odrzuciliśmy bezpowrotnie propagandę sukcesu. Nie można jednak starych błędów leczyć nowymi, czarną propagandą negującą wszystko, wydobywającą z przeszłości i z dnia dzisiejszego w tonie taniej sensacji i demagogii, jedynie zjawiska negatywne. Ogromna większość bolączek może być usuwana szybciej tylko wtedy, jeśli uczestniczyć w tym będą szerokie kręgi społeczne. Do tego potrzebne jest przekonanie, że ma to sens i będzie pro wadzić ku lepszymu.

Dlatego opowiadamy się za rozszerzaniem rzetelnej informacji niezbędnej do wyrobienia sobie opinii i wniosków przez ogół społeczeństwa. Wysoce oceniamy działalność publicystyczną licznych dziennikarzy, komentatorów życia politycznego i gospodarczego.

Ich publikacje wychodzą z krytycznej oceny sytuacji, ale wnoszą do świadomości czytelników konstruktywne propozycje zmian; zachęcają do poszukiwania rozwiązań lepszych od dotychczasowych. Przykładem tego może być dyskusja o reformie gospodarczej. W jej nurcie ukazało się przecież wiele publikacji kontrowersyjnych, propozycji wzajemnie sprzecznych, ale to właśnie wprowadza czytelnika w całą złożoność, jakże przecież ważną problematyki. Uświadamia mu możliwości i ograniczenia wyboru rozwiązań. Stwierdzamy w prasie, radiu i telewizji umocnienie się nurtu zaangażowania w realizację linii politycznej partii.

Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że ukazują się wiele publikacji o bardzo niskiej wartości merytorycznej, ale za to demagogicznych, gdyż właśnie demagogia pokrywa braki dziennikarskiego warsztatu oraz zdaje się zapewniać pozory zawodowego sukcesu i popularności. Ukazują się też publikacje nie tylko niesłuszne czy błędne, lecz nieodpowiedzialne i przez swą nieodpowiedzialność groźne w atmosferze napięć i konfliktów. Głęboko niepokoi nas fakt, że zjawiska szkodliwe w dziennikarstwie rzadko podlegają ocenie samego środowiska, nie spotykają się z umotywowaną polemiką.

Nasza partia liczy na dziennikarskie zaangażowanie w sprawy dla partii i kraju kluźowe, na mądrą pomoc w skierowaniu myślenia i działania społecznego na tory, konstruktywnych poszukiwań i prac.

Towarzysze!

Sytuacja wymaga zespolenia całej naszej partii. Konsolidacja i umocnienie partii, rozwój demokracji i dyscypliny, przejście ze stanu zaprzeczenia się we własne problemy do narastającej aktywności we wszystkich dziedzinach socjalistycznej odnowy, szerokiej współpracy z konstruktywnymi siłami i skutecznej walki politycznej z przeciwnikami ustroju socjalistycznego — to dziś zadanie najważniejsze i najpilniejsze.

Nasza partia powołana jest, aby być ideową i polityczną awangardą klasy robotniczej całego narodu. Składa się na to legitymacja historyczna na szczeblu rewolucyjnego ruchu robotniczego, wszystkich nurtów, których walka poprzedziła powstanie PZPR, całej polskiej lewicy. Mimo popełnionych błędów, mimo załamania polityki poprzedniego kierownictwa, czego następstwami obecnie przeżywamy, droga wskazana przez partię sprawdziła się generalnie w toku 36 lat Polski Ludowej.

Dokonaliśmy i pogłębiamy surową ocenę źródeł i przyczyn zaistniałego kryzysu. Krytyka i samokrytyka muszą być doprowadzone do końca, aby dotrzeć do najgłębszych źródeł wypaczeń i usuwać ich skutki.

Najważniejszym zadaniem, przed którym stoimy, jest stworzenie wszystkich niezbędnych warunków, aby już nigdy w przyszłości nie mogły pojawić się odstępstwa od zasad socjalizmu. Polityka odnowy, którą realizujemy i od której nie odstapimy, przywraca fundamentalne wartości naszego ustroju. Dążymy do rozwoju socjalistycznej demokracji połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny społecznej, właściwego określenia i skutecznej realizacji przewodniej roli partii. Zmierzamy do umocnienia pozycji klasy robotniczej w życiu partii i państwa. Musimy stworzyć taki układ kierowania państwem i gospodarką, który będzie odpowiadał współczesnym potrzebom narodu.

i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu

Wstrząs spowodowany kryzysem jest głęboki. Potrzeba czasu i cierpliwości oraz wielu konsekwentnych działań, aby go przezwyciężyć. Musimy zdawać sobie sprawę z okoliczności, które wywołały nastroje zawodu, rozczarowania i goryczy w szerokich kręgach społecznych, wiele objawów rozchwiania poglądów i postaw.

W socjalistycznej odnowie nie mogą mieścić się koncepcje i działania wykraczające poza historycznie ukształtowaną prawidłowość i granice ustroju socjalistycznego grożące podważeniem jego podstaw.

Byłoby ślepotą polityczną nie widzieć, że sytuacja wymaga czujnej i skutecznej walki z politycznymi wrogami ustroju. Kryzys otworzył dla nich szeroką przestrzeń. Mamy do czynienia zarówno ze zorganizowanymi już od dłuższego czasu ugrupowaniami przeciwników, jak KOR i KPN, jak i odrębnie się aktywności sił, które w przeszłości przy różnych okazjach znajdowały się po przeciwnej stronie barikady walk klasowych o władzę ludową i przemiany społeczne w Polsce.

Walka polityczna z przeciwnikami ustroju jest nieodzowna do tego, by proces odnowy przebiegał z korzyścią dla narodu i państwa, aby w ich toku ustrój nie tylko oczyszczał się z deformacji, lecz i umocniał wszystkie te wartości, które rozstrzygały w przeszłości o osiągnięciach Polski i rewolucji społecznej.

Towarzysze!

Mijające miesiące zapoczątkowały proces głębokich zmian w naszej partii. Wiele instancji i organizacji podstawowych odrzuciło się stopniowo z szoku wywołanego przez kryzys i burzliwy tok wydarzeń. Załamanie i zniechęcenie zaczyna ustępować miejsca aktywności. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość. Ale na dzień dzisiejszy stan naszej partii, jej aktywność nie odpowiada wymogom sytuacji.

Mylne są dwa skrajne poglądy na sytuację w partii.

Pierwszy — odnosi się z nieufnością i niezrozumieniem do tych wszystkich przejawów oddolnego ruchu w partii, które mają charakter zdrowy i twórczy, nastawione są na rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej i dosłowna realizacja zasad socjalizmu, akcentuacja klasowy rodowod i leninowskie zasady naszej partii.

Drugi — odnosi się z nabożeństwem do wszelkich przejawów dyskusji nie rozróżniając tego, co zdrowe, od tego, w czym wyraża się po myśleniu połącz. niedoświadczenia, czy zapaść busoli ideowej, a w poszczególnych przypadkach wpływ zewnętrznych sił, w których interesie leży dalsze wnikanie sytuacji w partii i osłabianie jej spójności.

W swym przeważającym nurcie ruch oddolny w partii wyraża dążenie do przewartościowania czy ustanowienia słusznego zasad dyskusji i jednolitości demokracji i dyscypliny. Należy oddolny wpływ przede wszystkim

kim z tego, że towarzysze w tysiącach organizacji partyjnych znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, musieli udźwignąć ciężar pretensji za błędy nie przez nich popełnione. Żądano od nich, aby tłumaczyli się z deformacji, jakie sami od dłuższego czasu sygnalizowali.

W takich to warunkach w wielu organizacjach partyjnych rozwinęła się ostra, niekiedy burzliwa dyskusja dociekania źródeł i przyczyn kryzysu, rodząca w szerokiej skali żądania rozliczeń, obfitująca w różnorodne wnioski i postulaty dotyczące głębokiej zmiany stosunków w partii, a przede wszystkim demokracji życia wewnętrznego i konieczności tego gwarantowania.

Ruch ten objął wiele organizacji partyjnych, przede wszystkim w przemyśle i na uczelniach. Uzewewnętrznili się on również nawiązaniem kontaktów między organizacjami partyjnymi. Wiele z nich są pozytywnie, jeśli służy wymianie doświadczeń i wpływają pobudzająco na życie ideologiczne. Jeśli rodzą wartościowe inicjatywy i rozwijają się w ramach statutowych struktur partii.

W ogromnej większości komitetów istnieje codzienna więź z podstawowymi organizacjami partyjnymi, odbudowane zostały liczne formy pracy organizacyjnej i ideowej — wychowawczej. Nasiliły się starania o rozszerzenie informacji w obu kierunkach. Trzeba czynić wszystko, aby likwidować dystans i nieufność między instancjami i ich aparatem, a organizacjami podstawowymi i szerokim aktywnym.

Sprawdzą się pod tym kątem liczne zmiany w obsadzie funkcji kierowniczych Sekretariatu, odnowione egzekutywy, komitety i komisje kontroli wykazują zrozumienie dla oddolnego ruchu w partii, kształtują styl pracy oparty na czystej bytności w organizacjach podstawowych, uważniej włączają się w ich opinie i wnioski.

Ma to szczególne znaczenie ponieważ kryzys zrodził okoliczności nieufności członków partii i organizacji podstawowych wobec instancji oraz ich aparatu. Tym ważniejsze jest, że wielu pracowników aparatu partyjnego obronili swój wizerunek w oczach organizacji podstawowych, ponieważ byli i są z nimi, pomagali im i pomagają w trudnej sytuacji, anasują się w procesy odnowy i obrony socjalizmu.

Utrzymują się jednak i takie sytuacje, w których część towarzyszy nadal unika zebrania i z dużą łatwością formułuje krytyczne oceny pod adresem organizacji podstawowych i władz partyjnych, bardzo mało robiąc, aby przyczynić się do usuwania zjawisk negatywnych.

Jest naszym zadaniem nasilić rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej, ujmować ją w ramy sprzyjające jednolitości ideowej i wartości organizacyjnej partii.

W poszczególnych organiza-

ciach partyjnych występują przeciwnostawne tendencje negatywne, a nawet ekstremalne, wyraźnie odciągające od zasad programowych i statutowych partii. Przykładem jest m. in. ostatni list otwarty tow. Stefana Bratkowskiego, który swe opinie szeroko spopularyzował środkami pozapartyjnymi. List ten wprowadza głębokie linie podziału wewnątrz partii i jej kierownictwa.

Niektóre propozycje zgłaszane w dyskusji przedzjazdowej czasem szeroko upowszechniają, zawierają koncepcje, lecz nie jednej choroby przez zarażenie inną. Część towarzyszy krytykując sytuację, w której było bardzo dużo centralizmu i bardzo mało demokracji, postulują, by na przyszłość zagwarantować pełną demokrację przy niemal całkowitej likwidacji wymogów jednolitości i dyscypliny w partii.

Rozlegają się także inne głosy wychodzące poza ten optymalny zakres demokracji wewnątrzpartyjnej i poza tę wypracowaną w przygotowaniach do IX Zjazdu koncepcję przewodniej roli partii, jakie odpowiadają prawidłowościom ustroju socjalistycznego, wskazaniom leninowskim i nakazom obecnej sytuacji. Występują też poglądy oportunistyczne, zjawiska nerowania elementarnych zasad partii nowego typu. Logika walki politycznej, spycha niektórych przeciwników takich poglądów na pozycję sojuszu z prawicą społeczną.

Powiedzmy jedno: partia potrzebuje dyskusji. Musi się ona mieścić w granicach zasad programowych i organizacyjnych, których nikomu z członków przekraczać nie wolno.

Towarzysze!

Głównym źródłem zarówno kryzysu obecnego jak i kryzysów poprzednich był niedowład wewnątrzpartyjnej demokracji, oddolnej krytyki i kontroli, deformacja systemu wyłaniania władzy i polityki kadrowej. W przygotowaniach do IX Zjazdu zamierzamy podjąć powszechną dyskusję i wytrwale wdrażać w praktyce szeroki zespół zmian w życiu i działaniu partii. Chodzi zwłaszcza:

po pierwsze — o zagwarantowanie możliwości szerokiego dyskusyjnego w partii, w złożeń zagadnień jej polityki, konsultowania najważniejszych decyzji

po drugie — o zagwarantowanie praw towarzyszy, mających motywowanie dobrą wolą i mieszczące się w obszarze celów ideowych partii odmiennie zdanie do jego głoszenia i obrony, wespół z czym musi obowiązywać podporządkowanie się mniejszości woli większości i rzetelne wykonywanie uchwał przez te większość przyjętych

po trzecie — o zapewnienie możliwości rozwijania krytyki i samokrytyki oraz obrony krytykujących przed próbami szykanowania

po czwarte — o to, by władze partii na wszystkich szczeblach były wyłaniane w try-

bie demokratycznych wyborów

po piąte — o ograniczenie do minimum sytuacji równocześnie piastowania funkcji partyjnych i kierowniczych stanowisk we władzach państwowych, administracji, gospodarce, o zapewnienie zdecydowanej przewagi czynnych zawodowo robotników, rolników i przedstawicieli różnych grup inteligencji w składzie wybieralnych władz i instancji oraz generalne ograniczenie ilości kadencji sprawowania funkcji we władzach partyjnych na wszystkich szczeblach

po szóste — o dokonanie niezbędnych zmian w liczebności, strukturze i w składzie aparatu partyjnego, o zapewnienie, by nie przechwytywał on uprawnień wybieralnych instancji, którym należy się pełnia władzy w partii, lecz służył im i organizacjom podstawowym w wypełnianiu ich funkcji

po siódme — o kształtowanie demokratycznych zwyczajów w pracy wybieralnych instancji i ich organów, przestrzeganie kolegiałości, wypracowanie decyzji ze swobodnej dyskusji, przekreślenie metod autokratycznych i prób utracania towarzyszy od ważnie głoszących swoje zdanie

po ósme — o to, aby w całym systemie pracy partyjnej wyraźnie podnieść rolę podstawowych organizacji, a zwłaszcza ich zebrania, zwiększając samodzielność instancji terenowych i podstawowych organizacji partyjnych

Chodzi wreszcie o konsekwentne egzekwowanie wymagań etycznych i moralnych w stosunku do członków partii, w tym zwłaszcza sprawujących funkcje kierownicze. Trzeba w tym celu zwiększyć rolę komisji kontroli, które w przyszłości powinny być wyłaniane z wyborów i stanowić organ suwerennych stosunków do instancji partyjnych danego szczebla.

Wszystko to umocni partię, stworzy nowe impulsy do działania pod warunkiem takiego uświadomienia sobie charakteru partii takiej jak nasza, partii marksistowsko-leninowskiej, istoty jej struktury, granic partyjności, które muszą być przestrzegane.

Prawo do głoszenia własnego zdania nie oznacza zgody na tworzenie frakcji w zorganizowany sposób przeciwstawiających się linii generalnej partii lub przeciwstawiającej jej odmiennie koncepcje polityczne. Kto chce swobodnie dyskutować, śmiało krytykować, bronić swego zdania musi pamiętać o tym, że wstępuje do partii dobrowolnie i partii przekazał jej część swego wolności i swych praw, musi być więc wobec niej lojalny, podporządkować się uchwałom, działać w zgodzie z jej ideologią.

Partia przyjmuje wierzących ludzi pracy i tworzy im warunki do aktywnego działania zgodnie ze swym programem, ale jako całość wyznaje światopogląd marksistowsko-leninowski i w tym duchu

prowadzi działalność wychowawczą w swych szeregach.

Musimy skutecznie przeciwstawić się narzucaniu obcych partii tendencji, koncepcji grożącej jej ideowej jednolitości i organizacji.

Zwracamy się więc do wszystkich instancji i organizacji do wszystkich członków partii z wezwaniem, aby rozwijać dyskusję przed IX Zjazdem zeszpalali się we wspólnym myśleniu i działaniu, odrzucali ekstremizm zarówno w jego zachowawczej jak i radykalnej postaci, pokonywali nieufność, jednoczyli się wokół najważniejszych zadań partii.

Im szybciej ukształtuujemy w partii nowe stosunki, odbudujemy jednolitość ideową i zwartość organizacyjną, tym lepsze warunki zapewnimy przy gotowaniu do IX Zjazdu. Powinniśmy zwrócić całą energię ku zadaniom dnia dzisiejszego. Nie wolno tracić czasu, gdy waga się losy kraju i socjalizmu i prowadzone są wrogie ataki na partię.

Towarzysze!

Biuro przedkłada do decyzyjnego plenum propozycję rozpoczęcia w całej partii kampanii wyboru do władz. Próba życia nasza jest zgodna z postulatami zgłaszanymi przez liczne wojewódzkie organizacje partyjne. Bierzemy pod uwagę, że w wyniku zmian do konwencyjnych w składzie instancji i władz wszystkich szczebli różniła się one znacząco od dotychczasowych w poprzednich wyborach.

Około 15 proc. organizacji skorzystało po VII Plenum z prawa przeprowadzenia wyborów. Wyłonione w ich wyniku egzekutywy mają większe oparcie w bazie partyjnej, a wyrażone im zaufanie pozwala na przywódcie stawianie kwestii partyjności, odwolania się w rozwiązywaniu trudnych spraw do pomocy tych, którzy ich wybrali.

Zasługują na uwagę dobre rezultaty zastosowania nowej, demokratycznej procedury wyborczej. Wybory tutaj wyłaniały na ogół władze zdolne sprostać trudnym obowiązkom. Łączą one ciągłość z dopływem nowych sił, doświadczenie z młodością. Chciałbym, aby w kampanii sprawodawczo — wyborczej świadoma wola członków partii realizowany był postulat znacznego rozszerzenia udziału robotników we władzach na wszystkich szczeblach.

Treść kampanii wyborów nowych władz partyjnych powinny określać trzy naczelnne założenia:

— Sprawiedliwa ocena osiągnięć i niedomagań w dotychczasowej pracy, połączona z kształtowaniem programu działania w głównych kwestiach wewnątrzpartyjnych, politycznych, gospodarczych i społecznych;

— Zaostreżenie wymagań moralnych, ideowo-programowych i politycznych wobec wszystkich członków partii;

— Trafny wybór władz, a zwłaszcza wykorzystanie tych wszystkich towarzyszy, którzy zajmowali głęboko ideowe i partyjne stanowisko w trudnym okresie kryzysu.

W ostatnich latach, zresztą

już nie po raz pierwszy w dziejach PZPR, prowadzona była polityka szybkiej rozbudowy szeregów przy osłabianiu kryteriów członkostwa w partii. Nie powinniśmy tracić z oka przebiegającego stanu bierności, w jakiej pozostaje jeszcze część członków i kandydatów partii.

Wielki pożytek mogą przynieść indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami. Traktujemy je jako ważną fazę przygotowań do kampanii sprawodawczo-wyborczej. Rozmowy te nie mogą być traktowane jako środek nadzwyczajny, lecz jako wzbogacenie pracy wewnątrzpartyjnej o wypróbowaną metodę kontaktów między towarzyszami.

IX Nadzwyczajny Zjazd łączy się z oczekiwaniami całej naszej partii. Jest on wielką szansą naszej marksistowsko-leninowskiej partii. Szansa ta nie może być zmarnowana.

Zebrania sprawodawczo-wyborcze powinny być przeprowadzone według nowej wersji regulaminu wyborczego.

Na dzisiejszym plenum proponujemy wprowadzić do niego kilka powszechnie postulowanych przez organizacje partyjne poprawek. Chodzi o zniesienie ograniczenia liczby kandydatów podawanych z sali, potwierdzenie zasady tajności wyborów, innego określenia roli przedstawicieli instancji na wyborczych zebraniach i konferencjach.

Traktujemy kampanię sprawodawczo-wyborczą jako kluczowy etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Bezpośrednio po wyborach odbędzie się zjazd.

Aktualnie w środowiskach partyjnych trwają konsultacje projektu wytycznych programowych, które opracowała Komisja Przedzjazdowa.

W kwietniu KC rozpatrzy wyniki tych konsultacji i — jak oczekujemy — zatwierdzi wytyczne i skieruje do publicznej dyskusji w partii i społeczeństwie. Spodziewamy się, że kampania sprawodawczo-wyborcza w połączeniu z nowym etapem dyskusji przedzjazdowej stworzy będzie dobre warunki do przygotowania obrad najwyższego forum naszej partii. Ale trzeba też po wiedzieć, że cała nasza praca musi zapewnić zjazdowi obrady w warunkach ładu i spokoju społecznego.

Kończąc, chciałbym postawić pytanie: co jest dziś najpilniejsze? Powiedzmy sobie jasno, trzeba przywrócić i kontynuować dni spokoju i normalnej pracy, trzeba umożliwić rządowi towarzysza Jaruzelskiego wypełnienie 10-punktowego programu. Z rządem towarzysza Jaruzelskiego wiążę się wielkie nadzieje społeczne i wielka odpowiedzialność, której może on sprostać wówczas, gdy będzie miał sześć lat i faktyczne poparcie ludzi pracy, naszej partii. Powinniśmy więc udzielić mu pełnego i skutecznego poparcia, poparcia nie w słowach, lecz w czynach. Polska potrzebuje nie napięć, lecz spokoju, nie strajków, lecz pracy, nie konfliktów, lecz porozumienia.

Takie jest zdanie naszej partii i wszystkich sił myślicy patriotycznej. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

rze, związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym i in.

Mówca przedstawił wniosek, by IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się nie później niż w czerwcu br. Postulował również, by do końca najbliższego półrocza przedstawić partii i narodowi wiarygodny raport o stanie gospodarki kraju wraz z rządowym trzyletnim programem stabilizacji. Postulował też zmianę metod prowadzenia negocjacji i precyzyjne określenie pojęcia sił antysocjalistycznych.

Henryk Bednarski — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszy

W ostatnich dniach, w Bydgoszcy, doszło do naruszenia pokoju i spokoju do ostrego konfliktu społecznego. Fałszywe są sady mówiące, że pokój społeczny został zerwany po wypadkach w Bydgoszcy. Przyczyny są znacznie głębsze,

a stawka, o którą idzie o wiele większa. Walka zaostrza się głównie pod wpływem zmian wewnątrz wielu ogniw „Solidarności”. Coraz większe wpływy uzyskują w nich ludzie, którzy chcą przekształcić ten związek zawodowy w partię polityczną o wyraźnie opozycyjnym charakterze.

Działania podejmowane w Bydgoszcy i w kraju po 19 marca potwierdzają ocenę intencji i celów niektórych ogniw „Solidarności”. Rozpętana została bezprecedensowa kampania propagandowa, w której wykorzystano wszelkie dostępne środki w tym plotki kłamstwo.

Od dłuższego czasu sytuacja w partii nie jest dobra. W takim klimacie, ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju zaprezentowana ostatnio przez Biuro Polityczne nie spotkała się z poparciem w niektórych organizacjach partyjnych. Przedstawiciele władzy działający w niezwykle zło-

Zadania partii w obliczu wzrostu napięcia w kraju

zonych i kryzysowych warunkach, niekiedy popełniają błędy. Jest to podstawa do dalszej eskalacji krytyki. Koło to musi być wreszcie przerwane, a władza zyskać musi warunki do spełniania jej ustawowych powinności. Dlatego trzeba podjąć dziś kroki, ważne ale zdecydowane. Powinny być one nacełowane na sojusz z tymi wszystkimi, którzy zachowali rozsadek i kierują się interesem bytu narodowego. Żywe siły o takim nastawieniu są także liczne w „Solidarności”.

Społeczeństwo z determinacją domaga się stabilizacji, nie chce być w stanie ciągłego zagrożenia totalną konfrontacją. Dlatego wszystkie siły ekstremistyczne — stwierdza

mówca — niezależnie od ich krańcowo odmiennych motywacji politycznej i organizacyjnej, muszą być ujęte i politycznie izolowane.

Albin Siwak — zastępca członka KC, brygadista budowlany Kombinat Budownictwa Miejskiego „Warszawa — Wschód”.

Podkreślając niezbędność odwołania przez partię wiarygodności stwierdził, iż potrzebna jest do tego zmiana programu, metod działania partii, jej przeprowadzenie do końca zmian personalnych. Postuluje bowiem proces osłabiania partii. Jej członkowie, szczególnie partię, są zdezerentowani, nie ma konsekwencji straszenia.

ne przez nieporadne działanie instancji partyjnych wyższego szczebla. Odnosi się wrażenie, że wielu naszych najwyższych działaczy nie ma koncepcji wypracowania partii z kryzysu, a zajmuje się jedynie rozgrywkami taktycznymi. Gdzie jest — zapytał mówca — ta partia walki, dlaczego towarzysze o wyższych funkcjach partyjnych unikają spotkań z organizacjami w terenie? Dlaczego nie chce wysłuchać tych, którzy są w pierwszej linii walki o partię?

Niewiele zdziałano od sierpnia ub. roku w sferze rozliczeń. Najlepszym tego dowodem jest przypadek Jaroszewicza. Osadzało się go nie za błędy w gospodarowaniu państwem, nie za pograżenie kraju w nędzy i kryzysie, ale za wychowanie syna. I to ma być argument dla partii?

Odczucie w partii jest takie, że nie zdobyliśmy zaufania społeczeństwa, jeżeli raz na

zawsze i to szybko nie oczyścimy partii z ludzi skompromitowanych, nadużywających władzy. Zadeklarowaliśmy po sierpniu, iż stajemy na czele odnowy, ale w odczuciu społeczeństwa i członków partii to nie wystarczy. Zbyt wolno przebiega proces odnowy i to właśnie powoduje, że wszystkie cele w tym polityczne przebiega „Solidarności”.

Oceniając to wszystko co zaszło przez minione siedem miesięcy nie można niestety pozytywnie ocenić działania kierownictwa. Za dużo jest ustępstw tam gdzie trzeba zdecydowania. Ci, którzy nie mogą sprostać obecnej sytuacji, powinni po prostu dla dobra partii ustąpić. Stawiam wniosek, że to plenum powinno zakończyć się ważnymi decyzjami powodującymi radykalną poprawę w stylu i metodach działania partii.

Kierownictwo partii musi

Dokończenie na str. 5

Dokończenie ze str. 1

ność" na sesję WRN przekazanych zostało 6 pisemnych zaproszeń dla członków „Solidarności”. Natomiast na salę przybyło około 30 osób, w tym 21 członków MKZ, 5 doradców MKZ do spraw rolnictwa i inni członkowie „Solidarności”.

II. PRZEBIEG VI. SESJI WRN

1. VI Sesja WRN rozpoczęła się w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10-tej. Jako główny temat sesji przewidywano rozpatrzenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r. oraz zaopiniowanie kandydata na stanowisko wojewody bydgoskiego. Porządek obrad przewidywał również uchwalenie planu pracy WRN na 1981 rok, odpowiedzi wojewody na interpelacje oraz wolne wnioski.

2. Otwierając obrady VI Sesji przewodniczący WRN przedstawił porządek obrad, który został przyjęty przez radnych bez uwag. Jednocześnie poinformował radnych o rozstrzygnięciu do większych zakładów pracy w Bydgoszczy telexu informującego o porządku obrad niezgodnym z otrzymanym przez przedstawicieli MKZ „Solidarności” za przesłaniem na sesję. Przewodniczący WRN zwrócił uwagę, że treść wysłanego telexu może rodzić domniemanie wprowadzenia na sesję tematu, o którym pisze się w telexie, a zaproszenie członków „Solidarności” z tytułu zakładów pracy może spowodować zakłócenia w trybie pracy WRN i porządku przebiegu obrad.

Po wysłuchaniu bardzo licznych interpelacji i pozytywnym zaopiniowaniu kandydata na wojewodę bydgoskiego przystąpiono do podstawowego punktu obrad, a mianowicie rozpatrzenia planu i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r.

Do projektu planu i budżetu ustosunkował się przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego. Przedstawił on wniosek, aby z uwagi na wyjątkowo dużą ilość zgłoszonych interpelacji, które mogą mieć wpływ na ustalenie planu i budżetu wielkości oraz zbyt późne dostarczenie radnym materiałów zawierających program zabezpieczenia realizacji planu i 10-punktowego programu premiera PRL na terenie województwa bydgoskiego, aby temat ten został przełożony do czasu uzupełnienia materiałów i przedyskutowania ich w komisjach. Przewodniczący WRN poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie pierwszej części obrad, który Rada uchwaliła przy 4 głosach wstrzymujących się.

O godzinie 13.45 przewodniczący zamknął obrady sesji, dziękując wszystkim radnym i zaproszonym gościom za udział w pierwszej części obrad. Przewodniczący zapowiedział, że termin następnego posiedzenia przerwanej sesji ustali Prezydium WRN.

3. Uzasadnienie wniosku przez przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego było przekonujące. Biorąc pod uwagę wagę problemu, merytoryczną treść interpelacji oraz zmianę personalną na stanowisku wojewody bydgoskiego rzeczywiste potrzeby był określony czas na powtórne rozpatrzenie tych ważnych problemów w komisjach WRN oraz umożliwienie radnym przygotowania się do rozpatrzenia planu i budżetu na 1981 rok w sposób wyczerpujący ten temat.

Trzeba jednak stwierdzić, że zamknięcie z tego powodu obrad sesji i uniemożliwienie w ten sposób dyskusji nad dalszymi punktami porządku dziennego stanowiło zaskoczenie dla części radnych, a przede wszystkim dla przedstawicieli „Solidarności”. Przewodniczący WRN zamknięcie obrad nie sprostował, co w poważnym stopniu odbiło się na przebiegu wydarzeń po zamknięciu obrad. Ponieważ przed sesją uzgodniono, że przedstawiciele „Solidarności”

w punkcie wolne wnioski zabiorą głos na temat sytuacji w rolnictwie, w końcowym wystąpieniu przewodniczącego WRN zabrakło co najmniej za pewnienia, że przedstawiciele „Solidarności” będą mogli za brać głos i przedstawić swoje stanowisko co do zgłoszonych problemów na następnych obradach VI Sesji WRN.

III. WYDARZENIA PO PRZERWANIU SESJI WRN

1. Po formalnym zakończeniu sesji WRN, w której uczestniczyło 149 radnych, pozostało na sali obrad grono radnych (około 45 osób) oraz przedstawiciele MKZ „Solidarności”. Przewodniczący MKZ „Solidarności” ob. J. Rulewski, wystąpił z zarzutami, że przedstawiciele „Solidarności” zostali wprowadzeni w błąd, gdyż w poprzedzających sesję rozmowach przygotowawczych Prezydium WRN zobowiązało się do udzielenia im głosu na sesji. Przerwanie sesji i ostra reakcja przewodniczącego MKZ stanowiły zasadniczą fazę konfliktu, który ciągnął się około 7 godzin.

W wypowiedziach przedstawicieli „Solidarności” padły zarzuty manipulatorskiego działania ze strony czynników kierowniczych administracji wojewódzkiej, przede wszystkim przewodniczącego WRN E. Bergera, wicewojewody R. Ba ka a także wicepremiera S. Macha. Stawiano również zarzuty radnym, iż nie zajęli właściwego stanowiska.

2. Komisja stwierdziła, że pozostali na sali radni czynili poważne wysiłki, aby rozładować napięcie, występując m. in. z wnioskami o zwołanie w ciągu 7 dni drugiej części sesji w trybie nadzwyczajnym. Formułowali oni jednocześnie gwarancje, że na posiedzenie Rady zostana zaproszeni wszyscy przedstawiciele MKZ „Solidarności” uczestniczący w sesji 19. 03. 1981 r. wg listy obecności oraz że integralna część sesji będzie udzielanie głosu przedstawicielom MKZ „Solidarności”.

Te wysiłki ze strony grupy radnych zmierzających do złagodzenia konfliktu zakończyły się po wielu godzinach podpiśnianiem wspólnego komunikatu, w którym przedstawiciele MKZ „Solidarności” aprobowali zajęcie przez grupę radnych stanowisko. W komunikacie MKZ „Solidarności” domagał się jednocześnie wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do winnych zaistniałego na VI Sesji konfliktu oraz protestował przeciwko obecności organów MO, które w tym czasie zostały już wezwane na salę obrad.

3. Po podpisaniu wspólnego komunikatu niektórzy radni mieli nadzieję, że uda się konflikt rozwiązać bez interwencji ze strony sił porządkowych i przedstawicieli „Solidarności” opuścą salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego. Mimo podpisania komunikatu przez obie strony przedstawiciele „Solidarności” nadal nie opuszczali sali obrad. Już wcześniej można było spotkać z faktami świadczącymi o tym, iż przedstawiciele „Solidarności” zamierzają przystąpić do okupowania tej sali. Mogłoby to poważnie zastrząść sytuację w mieście. Skłaniało to władze administracyjne do podjęcia decyzji w sprawie użycia sił porządkowych. Nie miały wpływu na tę decyzję miały również fakt gromadzenia się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego coraz większej liczby obywateli dochodzącej do 1200—1500 osób.

4. Po kilku próbach skłonięcia przedstawicieli „Solidarności” do opuszczenia sali, podjętych przez wicewojewodę R. Baka a następnie przez wezwanego do gmachu prokuratora, zapadła decyzja o wezwaniu sił porządkowych. Podstawą prawną takiej decyzji nie mogą być kwestionowane, gdy weźmie się pod uwagę, iż odbywająca się w napiętej atmosferze dyskusja po zakończeniu obrad sesji, toczyła się około 7 godzin (od godz. 13.45 do około 20.30), a władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupowania Sali

Konferencyjnej w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Użycie sił porządkowych nie może być utożsamiane z pełną akceptacją form i skuteczności stosowanych wcześniej środków innego rozwiązania konfliktu. Należy wskazać, że część radnych, obecnych wówczas w sali, wyraża przekonanie, iż nie wykorzystano wszystkich możliwości rozwiązania konfliktu bez udziału sił porządkowych. Nie można wykluczyć, że kontynuowanie prób mogłoby skłonić obecnych do oddziaływania perswazyjnego opuszczenia gmachu WRN, lecz równocześnie trzeba mieć na uwadze, że dalsza zwłoka w podjęciu decyzji o użyciu sił porządkowych w warunkach gromadzenia się przed gmachem dużej liczby ludzi — mogłaby nadać konfliktowi charakter jeszcze bardziej drastyczny i niebezpieczny. Decyzja ta podjęta została niewątpliwie w atmosferze napięcia, po wielogodzinnym wyczekiwaniu na pod porządkowanie się przedstawicieli „Solidarności” opartemu na prawie wezwaniu do opuszczenia gmachu. Działania funkcjonariuszy władzy w takich warunkach zawsze połączone są z pewnym marginesem błędów w merytorycznej ocenie sytuacji.

Mając na uwadze całokształt okoliczności, Komisja uważa, że nie ma podstaw, aby kwestionować legalność decyzji o użyciu sił porządkowych.

IV. AKCJA SIŁ PORZĄDKOWYCH

1. Interwencję podjęto po uprzedzeniu obecnych na sali przedstawicieli „Solidarności” przez prokuratora rejonowego, że nieopuszczenie lokalu wbrew żądaniu osoby uprawnionej jest naruszeniem przepisów prawa karnego.

Dowodzący oddziałem sił porządkowych major MO wprowadził funkcjonariuszy MO na salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego po otrzymaniu za pewnienia wicewojewody, że interwencja jest konieczna.

Po wprowadzeniu o godz. 19.10 oddziału na salę major MO wezwał ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności”, aby dobrowolnie opuścili gmach Urzędu Wojewódzkiego; apelował o niestawianie oporu i nieutrudnianie mu wykonywania zadania służbowego. Po kilkakrotnym, bezskutecznym naleganiu na dobrowolne opuszczenie gmachu wyznaczył czas niezbędny do podporządkowania się wezwaniu.

W związku z omawianiem i redagowaniem komunikatu przez znajdujące się na Sali Konferencyjnej grono radnych z przedstawicielami „Solidarności” dowódca oddziału MO wyprowadził — w porozumieniu z wicewojewodą — funkcjonariuszy MO z Sali Konferencyjnej. Należy podkreślić, że parokrotnie przedłużano czas dla zakończenia prac nad przyjęciem komunikatu.

Do usuwania ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności” z Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przystąpiono około godz. 20.30, po ponownym wkroczeniu MO, kiedy stało się oczywiste, że wezwani do opuszczenia sali konferencyjnej nie zamierzają się temu podporządkować.

Sposób usuwania z sali uwarunkowany był zachowaniem się ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności” w chwili podjęcia decyzji o użyciu sił na zewnątrz gmachu. Mężczyźni chwycili się za ręce tworząc tzw. kordon wiązany. Stworzyło to stan zorganizowanego oporu. Zdarzeniu dodano dramaturgii przez okrzyk „kobiety do środka” i zaintonowanie hymnu państwowego. Funkcjonariusze MO rozzerwali kordon i wyprowadzili przedstawicieli „Solidarności” poza gmach przez drzwi prowadzące na ogrodzony dziedziniec boczny wyjścia z Urzędu Wojewódzkiego. Część osób opuściła salę bez stawiania przeszkód. Inni natomiast stawiali opór, stąd też wyprowadzano ich siłą.

Nie kwestionuje się faktu, że interweniujący funkcjonariusze nie posiadali przy sobie broni, pałek, kasków czy ręcznych miotaczy gazu.

2. Ocena charakteru i stopnia stosowania przemocy przy usuwaniu osób z sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego jest bardzo trudna. Nic nie wskazuje na to, by na sali pobito kogoś z usuwanych lub za stosowano inne środki przemocy aniżeli tylko niezbędne do wyprowadzenia na zewnątrz.

Najwięcej trudności sprawia ustalenie przebiegu zdarzeń jakie nastąpiły poza drzwiami Sali Konferencyjnej co wiąże się z tym, że zdarzenia te miały miejsce w porze wieczornej, na niewielkim dziedzińcu, na którym znajdowało się w tym czasie stłoczonych około 100 osób.

Obrażenia, jakie odniosły w wyniku zaistniałych w Bydgoszczy wydarzeń trzy osoby: J. Rulewski, M. Łabentowicz, M. Bartoszcze są faktem niewątpliwym. Zasięg obrażeń, lekarzkie opinie, zdaniem komisji nie dają podstaw do stwierdzenia, iż obrażenia te nastąpiły w wyniku samookaleczenia.

Z informacji przekazanych Komisji przez lekarza, członka NSZZ „Solidarności”, który znajdował się w grupie osób usuwanych z sali wynika, że J. Rulewski był uderzany przez osoby ubrane po cywilnemu.

Trzeba wziąć pod uwagę, że niezależnie od tego, czy obrażenia wyżej wymienionych osób nastąpiły na Sali Konferencyjnej, czy też poza tą salą, są one związane z wejściem w akcję sił porządkowych. Przyjmując, że fakt uszkodzenia ciała nastąpił na dziedzińcu (po wyprowadzeniu z sali), na co wskazują wszelkie dostępne źródła, to siły porządkowe, które w pełni kontrolowały dziedziniec, miały obowiązek zabezpieczenia wyprowadzanych z sali osób, przed ewentualnością ich pobicia, a nawet formą prowokacji.

Niezależnie więc od tego, czy osoby, które spowodowały uszkodzenie ciała poszkodowanych wchodzili, czy też nie wchodzili w skład sił porządkowych, wykonujących zadanie opróżnienia sali, występowanie ich odpowiedzialność za bezpośrednie następstwa jej wykonania, aż do czasu zakończenia.

V. STAN OBRAŻEN OSÓB POSZKODOWANYCH

1. Na podstawie wyciągu z Dziennika Pracy Działu Pomo cy Doraźnej oraz rozmów z dr. G. Hauslingerem, który wyzywał telefonicznie pogotowie ratunkowe do poszkodowanego pacjenta J. Rulewskiego oraz rozmów z lekarzami A. Kozłowskim i M. Kurkiem należy przyjąć, iż wszyscy poszkodowani, a więc J. Rulewski oraz M. Bartoszcze, i M. Łabentowicz zostali zabrani w ramach pomocy doraźnej z domu przy ul. Marchlewskiego 5, a więc z lokalu NSZZ „Solidarności”.

Z oświadczenia lekarza wojewódzkiego dr. R. Długoleckiego wynika, że na terenie miasta Bydgoszczy służba zdrowia podlegała władzom administracyjnym województwa oraz Ministerstwu Komunikacji i udręk w dniu 19 marca 1981 r. pomocy lekarskiej trzem wymienionym poszkodowanym umieszczonym w Szpitalu Wojewódzkim im. XXX-Lecia; pogotowie ratunkowe, lecznictwo stacjonarne i ambulatoria nie świadczyły po mocy żadnym innym osobom w związku z analizowanymi wydarzeniami.

2. Opierając się na komunikacie lekarskim z przeprowadzonego badania w dniu 19 marca br. w szpitalu XXX-Lecia w Bydgoszczy należy przyjąć, że:

a. u Jana Rulewskiego stwierdzono uraz twarzoczaszki, wstrząśnienie mózgu, krwiak prawej zatoki szczękowej i wargi górnej oraz uraz lewego uda.

b. u Mariusza Łabentowicza stwierdzono istnienie objawów urazu twarzoczaszki i wstrząśnienia mózgu.

c. Michał Bartoszcze doznał urazu twarzoczaszki i żeber, wystąpiły u niego objawy wskazujące na obrzęk mózgu, stan pourazowy i niewydolność wieńcowa.

Stan 2 chorych M. Łaben-

towicza i J. Rulewskiego uznano wówczas za dobry, natomiast M. Bartoszcze za poważny.

3. Kolejne badanie przeprowadzone w dniu 20. 3. br. przez zespół specjalistów z Akademii Medycznej w Warszawie wykazało:

a) J. Rulewski — stan po urazie, otarcie naskórka oraz krwiaki podskórne w obrębie twarzy oraz lewej dolnej i górnej kończyny; ze względu na podejrzenie przebiegu wstrząśnienia mózgu uznano, iż chory wymaga obserwacji szpitalnej przez 7—10 dni.

b) M. Łabentowicz — stan po urazie, na skórze policzka lewego zaopatrzone chirurgicznie rana, wylew krwawy w obrębie powieki oka lewego, z wywiadu wynikała krótkotrwała utrata przytomności; za lecono leczenie oraz obserwację lekarską przez okres 1 dni.

c) M. Bartoszcze — stan po urazie; obserwacja lekarska na suwa podejrzenie powstania zakrzepu naczyńa mózgowego po stronie lewej. Z wywiadu wynika możliwość przebytego zawału mięśnia sercowego. Krwak i otarcie naskórka skóry okolicy zażuchwowej i szyi po stronie prawej. Uznano, iż wiek oraz stan ogólny chorego przemawiają za koniecznością wykonania specjalistycznych badań oraz leczenia szpitalnego. Chory wyrażił zgodę na przewiezienie do Kliniki Neurochirurgii A. M. w Warszawie.

4. W dniu 24 marca 1981 r. stan zdrowia chorych był następujący:

a) J. Rulewski (opinia wydana przy udziale konsultantów prof. Baci, doc. Bidzińskiego i dr. Piotrowskiego z Warszawy). Stan ogólny dobry, przejściowe zaburzenia układu nerwowego ustąpiły. Badanie elektroencefalograficzne bez zmian. Dolegliwości chorego stanowią tak zwany zespół powstrząszeniowy po przebytym urazie mózgu. Chory wymaga dalszego leczenia szpitalnego.

c) M. Bartoszcze (opinia Kliniki Neurochirurgicznej A. M. w Warszawie).

W trakcie pobytu w klinice obserwuje się poprawę stanu ogólnego, dobre samopoczucie chorego, wycofywanie się nie doświadczenia prawych kończyn.

Chory skarży się na „ogólne rozbicie”, zawroty głowy, szybkie męczenie się w rozmowie i przy czytaniu. Badania dodatkowe rutynowe bez odchyleń. Płyn mózgowo-rdzeniowy prawidłowy. Badanie radiologiczne klatki piersiowej bez zmian. Badanie rtg czaszki i całego kręgosłupa bez zmian. Badania ekg — zapis w granicach normy, echo środkowe, norma. Tomografia komputerowa wykazała odpowiedni do wieku obraz centralnego układu nerwowego.

Ogólna ocena wskazuje na poprawę, przemawia jednak iż głównymi dolegliwościami są następstwa urazów głowy.

VI. WNIOSKI

1. Komisja uważa, że zachodzi potrzeba wyrażenia ubolewania w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy.

W tak trudnym okresie postępowanie wszystkich obywateli, organizacji społecznych i zawodowych oraz organów państwowych zgodnie z zasadą praworządności jest niezbędnym składnikiem procesu socjalistycznej odnowy i normalizacji życia w kraju.

2. Komisja jest zdania, że wydarzenia w Bydgoszczy nie mogą w żadnej mierze rzutować na generalną ocenę postępowania organów państwowych w stosunku do NSZZ „So-

lidarność”. Świadczy o tym najdobitniej fakt, że poczynając od lipca 1980 r. stosowana była metoda rozwiązywania sporów środkami politycznymi.

Nawet gdy w sporadycznych przypadkach zachodziła konieczność użycia sił porządkowych MO jak to miało miejsce np. w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych, nie nasuwało ono zastrzeżeń natury prawnej, przebiegało bez oporu osób, wobec których interwencja była stosowana, sprzyjało praworządności zachowaniu sił porządkowych.

3. Komisja zwraca uwagę, że zachodzi konieczność wyrażenia przez rząd zdecydowanej woli wyjaśnienia w toku prowadzonego śledztwa wszystkich okoliczności sprawy i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób winnych dopuszczenia się działań bezprawnych w toku wydarzeń w Bydgoszczy. Należy zakończyć postępowanie karne w jak najkrótszym terminie.

Komisja popiera postulat zgłaszany przez MKZ NSZZ „Solidarności” aby śledztwo w sprawie wydarzeń bydgoskich zostało przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką pod nadzorem Prokuratury Generalnej. Należy zgodnie z prawem zapewnić udział pełnomocników pokrzywdzonych w toku tego postępowania.

4. Zaistniałe w toku wydarzeń bydgoskich obrażenia ciała wskazują na to, że osoby kierujące akcją sił porządkowych miały szczególny obowiązek zabezpieczenia się przed wszelkimi, ewentualnościami jakie mogą wyniknąć w toku takiej akcji. Zachodzi konieczność zbadania czy obowiązujące w tym zakresie przepisy i instrukcje są wystarczające.

Minister spraw wewnętrznych powinien niezależnie od toczącego się śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką spowodować przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego działalności organów MO w związku z omawianymi wydarzeniami i najpóźniej w ciągu 2 tygodni przedstawić szczegółowe wyniki tego postępowania prezesowi Rady Ministrów.

5. Komisja Rządowa wypowiada się z pełną aprobatą o działaniach radnych WRN w Bydgoszczy usiłujących zapobiec zaostrzeniu się konfliktu, występujących o odbycie w jak najkrótszym czasie drugiej części obrad VI Sesji WRN. Wypowiedzi i wnioski wynikające z przebiegu Sesji WRN powinny zostać wykorzystane dla wyjaśnienia źródeł zaistniałego konfliktu jak również do nawiązania ścisłej współpracy na rzecz przewyciężenia trudności i przywrócenia normalnego rytmu pracy w województwie bydgoskim.

6. Napięta sytuacja społeczna — jak wykazuje przebieg wydarzeń w Bydgoszczy — wskazuje na potrzebę wnikliwego przygotowywania wszelkich zebrań publicznych, tak aby uchybienia w ich przeprowadzaniu nie stawały się przyczyną ostrych i trudnych w pewnych sytuacjach do zlikwidowania konfliktów. Niezbędne są powszechne starania o podnoszenie kultury życia publicznego. W związku z tym celowe jest również zwrócenie się do KKP NSZZ „Solidarności” o zalecenie przedstawicielom tego związku zachowywania zgodnych z zasadami współżycia społecznego form wyrażania poglądów w kontaktach publicznych.

7. Zdaniem Komisji celowe jest zwrócenie się do KKP NSZZ „Solidarności” stwierdzające, iż działania zmierzające do okupowania gmachów publicznych stanowią naruszenie obowiązującego prawa i wykraczają poza określone w statucie NSZZ „Solidarności” formy protestu.

8. Komisja uznaje za niezbędne podjęcie przez rząd przy współdziałaniu KKP NSZZ „Solidarności” oraz innych organizacji związkowych i społecznych działań mających na celu określenie niezbędnych przedsięwzięć profilaktycznych zapobiegających podobnym do wydarzeń w Bydgoszczy wypadkom.

Komisja uważa za konieczne potwierdzenie powszechnego, konsekwentnego przestrzegania konstytucyjnej zasady praworządności.

Uwagi delegacji KKP „Solidarność” do Raportu Komisji Rządowej

Dokończenie ze str. 1

nalna decyzją przewodniczącego. Głosowanie na posiedzeniu WRN dotyczyło jedynie wniosku przełożenia dyskusji nad planem i budżetem, który stał się tematem jednego z punktów porządku dziennego.

3. Zamknięcie posiedzenia stanowiło złamanie porozumienia gwarantującego przedyskutowanie w ramach wolnych wniosków problemu rolników zgłoszonego przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność” MKZ. Był uprawniony zatem do zgłoszenia protestu w tej sprawie. Opracowanie i wydanie odpowiedniego komunikatu w miarę możliwości z udziałem części radnych WRN było konieczne dla zaspokojenia opinii publicznej i niedopuszczenia do dalszego wzrostu napięcia. Opracowanie komunikatu przebiegało przez okres około 6 godzin przede wszystkim z powodu przeszkód czynionych przez władze wojewódzkie. Wicewojewoda Przybyski usiłował wielokrotnie ingerować w treść przygotowywanego komunikatu „Solidarność”. Odwoływano do osobnego pomieszczenia (nr 145) radnych, wśród których był zespół roboczy opracowujący wspólny komunikat. Poważnym utrudnieniem były także ingerencje prokuratora rejonowego a następnie funkcjonariuszy MO wzywających obecnych do opuszczenia sali i wyznaczających sztywne terminy zakończenia opracowania komunikatu.

4. Nie odpowiada rzeczywistości zawarte w raporcie stwierdzenie, że kończąca interwencja MO nastąpiła już po podpisaniu komunikatu. Przedstawiciele „Solidarność” przemocą usunęli z sali w trakcie podpisywania komunikatu, czego najlepszym dowodem jest brak części podpisów.

5. Raport stwierdza, że „władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupacji Sali Konferencyjnej gmachu Urzędu Wojewódzkiego”. Przekonanie to nie znajduje oparcia w jakichkolwiek realnych faktach. Brak było jakiegokolwiek przygotowania technicznego dla prowadzenia strajku okupacyjnego (zapasy żywności, koce, śpiwory itp.). W tych warunkach przypuszczenia o rzekomym zamiarze okupacji stanowią linię obrony przyjętą przez osoby odpowiedzialne za powstałą sytuację.

6. Zakwestionowana być musi prawna podstawa decyzji o wezwaniu sił porządkowych celem opróżnienia sali. Nie uzasadniała tej decyzji przeciągająca się dyskusja, skoro była to dyskusja radnych WRN z zaproszonymi przedstawicielami

mi ich wyborców. Jedynie radni mogli określić moment zakończenia dyskusji, uniemożliwienie im natomiast czynności, związanych z wykonywaniem społecznego mandatu decyzyjnego, nawet w randze niewołowej było całkowicie niedopuszczalne pod względem prawnym.

7. Osobne zagadnienie stanowi sprawa formy wykonania poleceń wicewojewody Baka przez funkcjonariuszy MO. W tym zakresie Raport Komisji Rządowej pomija milczeniem szereg okoliczności, które w istotny sposób przyczyniły się do zaognienia sytuacji. I tak: jest rzeczą charakterystyczną, że osłabiona interwencja sił porządkowych nastąpiła w chwili, gdy czynności, w związku z którymi grupa przedstawicieli „Solidarność” pozostawała jeszcze na sali, dobiegała końca. Niektórych przedstawicieli „Solidarność”, którzy uprzednio usiłowali z własnej woli opuścić gmach Urzędu Wojewódzkiego nie wypuszczono z budynku. Do akcji obok milicjantów w mundurach użyto pewnej liczby funkcjonariuszy ubranych po cywilnemu. Według relacji świadków ci właśnie funkcjonariusze dopuścili się pobicia J. Rulewskiego, M. Łabentowicza i M. Bartoszcza. Pobicia te nastąpiły już po opróżnieniu sali a więc po osiągnięciu celu akcji. Pobitych Rulewskiego i Łabentowicza funkcjonariusze MO wciągnęli z powrotem do sali (świadkami tego byli niektórzy radni), po czym mimo, że ich stan wymagał udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej wyniesiono ich przez podwórze z budynku i porzucono przed bramą. Wszystkie te okoliczności mogą wskazywać na celowe działania zmierzające do wywołania nastrojów społecznego wzburzenia.

MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy przedstawił grupie ekspertów rządowych, pod przewodnictwem z-cy prokuratora generalnego PRL w dniu 20 marca 1981 r. dokładne relacje z rzeczywistego przebiegu wydarzeń na Sesji WRN dn. 19. 03. 81 r. Jak wynika z Raportu materiał ten nie znajduje odzwierciedlenia w piśmie treści Raportu Komisji Rządowej.

II. Wnioski sformułowane w Raporcie Komisji Rządowej wymagają odrębnego omówienia:

1. Godne ubolewania było przede wszystkim postępowanie osób odpowiedzialnych za bezzasadne przerwanie posiedzenia WRN oraz wprowadzenie do akcji sił porządkowych i sposobu przeprowadzenia tej akcji.

2. Wypadki bydgoskie trudno rozpatrywać w oderwaniu od podobnych przypadków ataków na funkcjonariuszy MO członków „Solidarność”, pracowników komunikacji miejskiej w Warszawie. Zdarzenia te — rzecz znamienna — pozostawały w zbiegu czasowym. Podobnie jak w Warszawie fakty miały miejsce w innych ośrodkach. Wnioski w punkcie 3—5 raportu są w pełni zbieżne ze stanowiskiem „Solidarność”. Odnosnie wniosków 6 i 7 raportu stwierdzamy, że NSZZ „Solidarność” dąży konsekwentnie do podnoszenia kultury życia społecznego w zakresie unikania wszelkich środków przemocy, czego najlepszym dowodem są zalecenia wydawane w tym zakresie przez KKP NSZZ „Solidarność” dla organizacji regionalnych i zakładowych. Nie można natomiast przejść do porządku nad faktem, że ze strony władz nie było żadnych sygnałów skierowanych do KKP na temat rzekomo niewłaściwego działania regionalnych władz związku w Bydgoszczy w okresie, jak stwierdza raport, narastającego napięcia społecznego. Przeciwnie — uniemożliwiono w najtrudniejszym momencie narastającego konfliktu w dniu 19. 3. 1981 r. uzyskanie kontaktu telefonicznego przewodniczącemu KKP Lechowi Wałęsie z przedstawicielami „Solidarność” w budynku WRN. Zignorowano również kilkakrotnie interwencje dr. Romana Kukulowicza u władz miejskich, zmierzające do zlikwidowania konfliktu. Delegacja KKP uznała za słuszny pkt. 8 wniosków Raportu Komisji Rządowej i widzi potrzebę znalezienia instytucjonalnej formy dla realizacji tego wniosku.

Niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności i braków Raport Komisji Rządowej stanowi niewątpliwie postęp w wyświetleń całości sprawy i wypada żałować, że nie został opublikowany wcześniej, co zapobiegłoby jętrzącej i przeinaczającej fakty propagandzie, prowadzonej w oficjalnych środkach masowego przekazu. Raport Komisji Rządowej oraz niniejsze uwagi łącznie winny stanowić punkt wyjściowy dla prowadzonego w tej sprawie śledztwa. (PAP)

Zadania partii w obliczu wzrostu napięcia w kraju

Dokończenie ze str. 3

zrozumieć aktualną sytuację i do niej dostosować styl pracy. Jest jeszcze czas, jest jeszcze partia na tyle mocna, iż zdolna jest pomóc rządowi Jaruzelskiego. Ale żądamy zdecydowanego, mądrego kierowania tą partią, a nie chowania głowy w piasek.

Ignacy Drabik — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennej, w woj. kieleckim:

W momencie, gdy partia i kraj są w obliczu katastrofy narodowej, nie widzę absolutnie funkcjonowania partii, zgodnego z zasadą centralizmu demokratycznego. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że wielu ludzi pełniących funkcje na różnych stanowiskach nadal chce je utrzymać bez własnego czynnego zaangażowania, a kosztem klas robotniczej i najchłodniej przy użyciu siły.

Zastanówmy się — stwierdził mówca — na ile członkowie partii pełniący funkcje kierownicze, począwszy od ministra aż do ministra w prawdziwy sposób realizują politykę partii na powierzonym odcinku. To właśnie od nich klasa robotnicza i tej partia winna wymagać ofensywnego działania partyjnego i ideologicznego, a nie tylko gospodarczego. Musimy sobie uczciwie odpowiedzieć na pytanie, na ile ludzie ci realizują funkcje ideowo-wychowawcze, a w jakim stopniu organizatorsko-gospodarcze.

Mieczysław Róg-Swistek — członek KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi”: Dziś kiedy zaostrzają się takie straszne napięcia, trzeba powiedzieć pełnym głosem, że bez partii, jej wielkiego wysiłku i poświęcenia nie może być i nie będzie żadnej odnowy. Myślę, że cała nasza partia dała od zwrotu lipcowo-sierpniowego dowód, że chce iść po drodze odnowy konsekwentnie i nieodwołalnie. Ale przecież zależy to nie tylko od naszej partii, zależy także od tego nowego ruchu, który powstał na gruncie protestu przeciwko złu, a w którym jednak zachodzą bardzo niebezpieczne zjawiska, polegające na nadużywaniu wolności i demokratycznych praw. Podkreślając konieczność solidnej pracy mówca stwierdził, że potrzebny jest rozważny, stanowczy, doraźny program, który będzie zmierzał do wyjścia z obecnej sytuacji.

Adam Baldys — członek KC, górnik — instruktor strażowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu (woj. katowickie): Miliony ludzi w Polsce mają dość niepokojów, kolejek w sklepach za żywnością, zapiekami i wszystkim co niezbędne do życia. Często powtarza się pytanie: kiedy to się skończy. To zasadnicze pytanie zadają mi współtowarzysze pracy — wiedząc, iż strajkami problemów tych się nie rozwiąże.

Obrzmi autorytet i zaufanie do premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego spowodowały wśród ludzi pracy nadzieję, że stan ten się zmieni. Mówiąc po prostu, że rząd w Polsce

będzie rządził, nawet przy użyciu zdecydowanych środków.

Codziennie, obok tysięcy pytań różnej treści, bardzo często zadaje mi się pytanie: kiedy zakończy się samobójstwo w partii. Kiedy wreszcie sprawnie powie się kto jest kto, a tym samym przywróci się autorytet w partii i zaufanie do rządu. Zmian nie można dokonywać dopiero po wskazaniu palcem przez „Solidarność”. Musimy to zrobić sami. W procesie tym, często niewdzięcznym, musimy być w pełni szczerzy dla oddanych naszej sprawie aktywistów. Ale w przypadku łamania statutu i nadużyć — konsekwencje muszą być ostre, publiczne i stosowane bez względu na funkcję i stanowisko.

Kazimierz Cypryński, zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie:

Nawiązując do groźnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj, podkreślił konieczność zahamowania pogłębiających się podziałów w społeczeństwie, eskalacji napięć i niepokojów. Praca i życie dla znacznej części społeczeństwa staje się powoli pasmem udręki i rozterek. To — prawda, że wiele sił wywiera obecnie wpływ na stan nastrojów. Jednak odpowiedzialność za bezpieczeństwo państwa i społeczeństwa ponosi przede wszystkim partia oraz władze państwowe.

Poważną część przyczyn tworzenia się napięć społecznych tkwi w głębokim kryzysie gospodarczym. Jako warunki niezbędne dla poprawy funkcjonowania gospodarki mówca wskazał usprawnienie organizacji produkcji oraz wyłożoną pracę całego narodu. Czynniki te, poczynając od ubiegłego roku funkcjonują coraz gorzej. Myślę, że główną przyczyną takiego stanu rzeczy — stwierdził K. Cypryński — tkwi w tym, że po zakończeniu strajków sierpniowych nie zdołaliśmy usunąć kryzysu zaufania w naszej partii. W rezultacie partia nie funkcjonuje jako w pełni wartościowa siła mobilizująca życie społeczno-polityczne kraju.

Dyspozycyjność i centralne sterowanie partii słabnie. Nieufność między szeregowymi członkami a kierownictwem partii się pogłębia. Te negatywne zjawiska nie znikną same, trzeba je eliminować i to szybko, póki nie jest za późno. Jako główny warunek odbudowy więzi ideowej i politycznej partii mówca wskazał przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Kierując się opinią większości organizacji partyjnych woj. szczecińskiego — powiedział — proponuję aby w dniu dzisiejszym plenum podjęło decyzję w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i IX Zjazdu PZPR.

Jako ważne źródło konfliktów społecznych K. Cypryński wymienił też m.in. działalność świadomą i nieświadomą, ludzi propagujących nienawiść do partii i ustroju socjalistycznego oraz instytucji naszego państwa. Jest to działalność destrukcyjna i dlatego powinna zostać ograniczona wysiłkiem władzy oraz wszystkich

sił rozsądku i zgody narodowej. Mówiąc o tym, że ludzie spod znaku antykomunizmu usiłują działać poprzez „Solidarność” mówca podkreślił, iż „Solidarność” to przede wszystkim klasa robotnicza, która odrzuci, jak uczy doświadczenie, każdego, kto nad użycie jej zaufania.

Wojciech Jarecki — członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu:

Ludzie zadają pytania: dlaczego tak długo trwa rozliczanie błędów i nadużyć w naszej gospodarce, kto wyhamowuje proces rozliczeń. Uswaidanie z partii nie jest pełnym rozliczeniem. Członkowie partii i bezpartyjni uważają PZPR za siłę zdecydowaną do energicznego działania i nie mogą sobie wytłumaczyć tej powolności działania. Wybory umożliwiły oczyszczenie partii z ludzi zachowawczych, a tym samym otworzy się droga do odbudowy autorytetu w całym społeczeństwie i zwartości szeregow partyjnych.

W dyskusjach wyrażany jest brak zaufania do decyzji partyjnych oraz informacji przekazywanych z KC. Zarzuca się, że szereg informacji dociera wyłącznie do wąskiego grona aktywistów i pracowników aparatu partyjnego. Często wycofywanie się z podjętych postanowień bądź działań świadczy o braku jednolitości w kierownictwie KC.

Procesu odnowy nie można zatrzymać. Konieczne jest jasne określenie stanowiska partii wobec odnowy, nakreślenie perspektyw dla kraju.

Aby partia sprawowała prze wodnią rolę w społeczeństwie musimy szybko rozpocząć dyskusję nad założeniami programowymi, opracować nowy, jasny statut, nowy regulamin wyborczy, w pełni demokratyczny, wolny od tej zmezonej jednomyślności. Wszelkie decyzje tylko wtedy będą realne, gdy będą konsultowane i akceptowane przez szeregi partyjne. (PAP)

Z ostatniej chwili

IX Plenum KC PZPR przyjęło uchwały i inne dokumenty.

W porozumieniu z grupą członków i zastępców członków Komitetu Centralnego, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Włocławku — Edward Szymański wniosł o wycofanie rezolucji złożonych na plenum przez niektórych towarzyszy: uchwalenie votum zaufania dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz o zobowiązanie członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC partii, by niezwłocznie po IX Plenum spotkali się z organizacjami partyjnymi w zakładach pracy. Stanowisko to zostało przyjęte przez uczestników plenum.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Plenum zostało zakończone odświeżaniem „Międzynarodówki”.

Do spraw poruszonych na IX Plenum KC PZPR powróćmy w jutrzejszym numerze.

Dzisiaj kolejne spotkanie rząd — „Solidarność”

Dokończenie ze str. 1

ły kraj. Jakże refleksje nasuwają te rozmowy bezstronemu obserwatorowi? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prof. Jana Szczepańskiego uczestniczącego w spotkaniach „Solidarność” — rząd z ramienia powołanej niedawno przez Sejm Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Jest tu kilka nurtów w dyskusji — powiedział prof. Szczepański. Jest ten nurt rzeczywisty, który czasami jest dość głęboko ukryty. Jest nurt stwarzania pozorów. Jest także pewien nurt ratowania konwencji.

Mimo wszystko jednak sądzę, że innego wyjścia nie ma: strony muszą się porozumieć. Podstawy do tego, moim zdaniem, już zostały w pewien sposób położone. Zarówno „Solidarność” jak i rząd ponoszą odpowiedzialność za sytuację wytworzoną w kraju. Od wielu miesięcy „Solidarność” właściwie narzucała rządowi pewne decyzje ekono-

miczne i polityczne, przerywając odpowiedzialność za wykonanie tych decyzji tylko na rząd.

Moim zdaniem, trzeba znaleźć w przyszłości jakieś formy legalizujące i normujące współdziałanie „Solidarność” z rządem krajem. Metoda rządzenia i narzucania rządowi decyzji poprzez strajki nie może do niczego dobrego doprowadzić. Umówiliśmy się z przedstawicielami „Solidarność”, że w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej — gdy tylko ten parlament zostanie ułożony — zajmemy się sprawami takiego podstawowego uregulowania tego problemu, zanim wyjdzie ustawa o związkach zawodowych, która chcemy zresztą przyspieszyć. Chodzi o to, że przy strajkach, działalność związków i współodpowiedzialność „Solidarność” za to, co się w kraju dzieje, była nie tylko faktyczna, ale także legalna i prawnie uregulowana.

Jedni zaś idzie o te rozmowy, wszyscy tu mogą kluczyć jak chcą na wszystkie strony, ale porozumieć się muszą. PAP

Posiedzenie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL

(PAP) 28 bm. na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Sekretariatu NK ZSL omawiano aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju. W części obrad dotyczącej sytuacji w Bydgoszczy udział wzięło Prezydium WK ZSL w Bydgoszczy.

Omawiając obecną nadzwyczajną skomplikowaną sytuację kraju stwierdzono, że społeczeństwu zagraża chaos i dezorganizacja. Narastającemu kryzysowi politycznemu towarzyszy pogłębianie się depresji gospodarczej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że są w Polsce siły przagnające za wszelką cenę tworzyć nowe ogniska niepokoju. Prawdy to trzeba przypomnieć właśnie dziś, gdy nasze państwo całe społeczeństwo staje po raz drugi od sierpnia 1980 r. na krawędzi dramatu i groźby niekontrolowanego rozwoju zdarzeń.

Dzieje się tak za sprawą silnych ekstremalnych hamujących proces socjalistycznej odnowy.

Komentarz agencji TASS

Po oświadczeniu R. Reagana w sprawie Polski

(PAP) Agencja TASS opublikowała 29 bm. komentarz w którym czytamy m. in.:

„W ostatnim czasie administracja USA coraz częściej ucieka się do wyrażania specjalnego „zaniepokojenia” i do różnego rodzaju „upomnień” skierowanych do jednego to do drugiego kraju. Kolejne takie „upomnienia” uczyniono Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chodzi o oświadczenie Białego Domu, które jest obecnie u siebie rozpowszechniane przez amerykańskie środki masowego przekazu. W oświad-

czeniu tym Białe Dom wyraża udane „zaniepokojenie” w związku z wewnętrznymi środkami, jakie podejmuje rząd PRL dla utrzymania w kraju porządku i bezpieczeństwa, położenia kresu działalności sił antysocjalistycznych, które pragnęłyby nadal utrzymać, położeń kresu działalności sił antysocjalistycznych, które pragnęłyby nadal utrzymać, położeń kresu działalności sił antysocjalistycznych, które pragnęłyby nadal utrzymać.

W dzisiejszym wydaniu dziennika „Washington Post” prezydent Reagan po-

nał się jeszcze dalej. W istocie postawił on sprawę w ten sposób, żeby rząd PRL — jak oświadczył — nie podejmował „żadnych zdecydowanych kroków” w związku z powstałą w kraju niebezpieczną sytuacją.

Jeśli nazywać rzeczy po imieniu — pisze TASS — oświadczenie Białego Domu jest niczym innym, jak próbą niezawołowanego i bezcelnego mieszanina się USA w sprawy wewnętrzne Polski, jak podjudzanie sił opozycyjnych wobec rządu polskiego do awanturnictwa w kraju.

Administracja USA powinna, nie „upominać” inne kraje, lecz położyć kres własnemu ingerowaniu, w jakiegokolwiek by to było, w sprawy wewnętrzne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która była, jest i pozostanie państwem socjalistycznym.

Obrady III Sesji Rady SDP

Uchwała skierowana do społeczeństwa

(PAP) W Warszawie obradowała III Sesja Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Uczestnicy posiedzenia zapoznali się ze stanem prac nad projektem układu zbiorowego pracy dziennikarzy. Rada powierzyła komisji upoważnionej przez ZG stowarzyszenia podjęcie prac redakcyjnych nad tekstem układu z udziałem pracodawców.

Rada wywiesiła list do dziennikarzy całego kraju, w którym czytamy: „Żadne intencje ani poglądy nie usprawiedliwiają kłamstwa, świadomej nierzetelności w doborze i prezentowaniu faktów, nie usprawiedliwiają pomówień naruszających prawa osobiste obywateli, zamierzonej zwłoki w przekazywaniu ważnych wiadomości. Ci z nas, którzy kłamią, degradować nas wszystkich.

Przypominamy: w myśl obowiązujących praw żaden dziennikarz — piszący lub pełniący inne funkcje redakcyjne — nie ma obowiązku wykonywania poleceń sprzecznych z dziennikarską etyką zawodową. Nie pozwólmy, by naszymi reklamami pchano nas do katastrofy.

Wczoraj Rada SDP podjęła uchwałę skierowaną do całego społeczeństwa. Podkreślono m. in., że dalsze podtrzymywanie stanu napięcia może doprowadzić do katastrofy bez względu na intencje działających osób.

Tragedia narodowa nie jest nieuchronna i nie jest prawdą, że stanowi tylko kwestię czasu — głosi uchwała. Ostatnie mie-

siące i tygodnie pokazały, że istnieje potencjalny blok sił rozsadku i porozumienia obejmujący niemal całe społeczeństwo. Jest to przede wszystkim przytłaczająca większość klasy robotniczej; w ogromnym stopniu skupionej w „Solidarności”. Jest to podstawowa rzesza członków partii, wraz ze znaczną częścią aparatu władzy. Są to chłopcy zorganizowani i organizujący się w różnych formach. Za porozumieniem są środowiska twórcze, młodzież ucząca się, inteligencja. Czynnego poparcia udziela Kościół. Kierownictwo partii i rządu, które zechce kontynuować i rozwijać politykę porozumienia społecznego zapoczątkowaną w sierpniu ub.r., może zatem liczyć na szeroki odzew narodu. Nie wolno dopuścić do tego, aby niewielkie liczebnie, ale groźne grupy ekstremistów w łonie aparatu władzy, a także skrajnie radykalne elementy wewnątrz „Solidarności” zakłócały proces dochodzenia do zgody narodowej. Domagamy się — stwierdza uchwała — jak najszybszego wprowadzenia w życie zmian w sposobie sprawowania władzy oraz reform, które urzeczywistniłyby postulaty demokracji naszego ustroju. Zaapelowano do wszystkich, od których to zależy by dobro Rzeczypospolitej było dla nich najwyższym prawem. Każdy z nas — głosi uchwała — stanie przed trybunałem historii i osądem najbliższych wobec pytania: co zrobił i czego zaniechał, aby zapobiec katastrofie.

Próba samospalenia w Jaśle

(PAP) Jak informuje Urząd Wojewódzki w Krośnie w piątek, 27 bm. — ok. godz. 15 na głównej ulicy 3 Maja w Jaśle naprzeciw kościoła oblał się benzyną i podpalił 65-letni Zdzisław Koziół pochodzący ze wsi Świeciany w gminie Biecz, a obecnie mieszkający w domu starców w Poluszu. Zgromadziło się około 100 osób, z których część zdusiła ogień. Z. Koziół przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono oparzenia 2 stopnia. Chory odzyskał przytomność, według wstępnych ocen lekarzy jest on pożywalny. Znalaziono przy nim legitymację ZBoWiD, a także kopie trzech listów, których oryginały, jak twierdzi, pozostawił w miejscu zamieszkania.

Listy adresowane są do KKP „Solidarność”, do księży parafii Cieklin, na której obszarze znajduje się dom starców, oraz do prokuratury.

Pierwszy z tych listów brzmi: „Do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, pana Waleś i wszystkich przywódców „Solidarności”.

Rodacy!

Zwracam się do was z prośbą, błagam was i zaklinam

was, zrozumcie nareszcie, jaka szkoda wyrządza własnej ojczyźnie, Polsce Ludowej. Czy jesteście już tak ślepi, że nie widzicie, że swoim postępowaniem prowadzicie do katastrofy narodowej? Naród nasz stracił poważanie tak u przyjaciół, jak i u wrogów. 200 lat temu można doprowadzić do utraty wolności. Dziś nasi wrogowie robiają to reklamą naszej klasy robotniczej, prowadzą nas do ruiny kraju tak ciężko odbudowanego rękami całego narodu kraju ludzi z mojego pokolenia. Kto was upoważnił zdecydować o losach kraju. Historia was sprawiedliwie oceni. Jeśli uważacie, że to, co się stało w Bydgoszczy, to wina władzy, to ją przyjmuję winę na siebie i surowo się karzę, ale wiedzieć o tym, że moja śmierć was obciąża.

Koziół Zdzisław

W liście do księży zawarty jest apel, by działali na rzecz uspokojenia, a nie podsycają napięcia. List do prokuratora obok treści, zawartych w dwóch pozostałych, zawiera żądanie sankcji wobec łamiących prawo.

MO wyjaśnia okoliczności sprawy.

Wstępne ustalenia w sprawie wypadku lotniczego w Słupsku

(PAP) 26 marca br. około godz. 20.45 uległ wypadkowi samolot Polskich Linii Lotniczych LOT typu AN-24 odbywający regularny lot na trasie Warszawa — Słupsk.

Wstępne ustalenia. Głównej Komisji Badania Wypadków Lotniczych badającej wypadek są następujące:

1. Przelot samolotu z Warszawy do rejonu lotniska w Słupsku odbywał się normalnie. Poczynając od Grudziądza, zgodnie z zasadami ruchu lotniczego, załoga samolotu utrzymywała łączność radiową z lotniskiem w Słupsku. W oparciu o ocenę stacji meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej załoga otrzymała informację o aktualnej pogodzie panującej na lotnisku. Kiedy samolot znajdował się w odległości około 4,5 km od lotniska, na podstawie danych radiolokacyjnych przekazano załodze informację, że znajduje się na właściwym kursie lądowania. Załoga potwierdziła otrzymanie tej informacji i podała, że znajduje się na wysokości 200 m (rozmowa ta jest utrwalona na taśmie magnetofonu zapisującego rozmowy między służbą ruchu lotniczego a załogami samolotów).

2. W niecałą minutę później samolot spadł na ziemię w odległości około 2 km od początku drogi startowej. Mniej więcej 200 m przed zderzeniem się

z ziemią samolot zaczął się kołować przydrożnych drzew, w wyniku czego oderwała się część prawego skrzydła. Samolot przechylił się na prawą stronę, uderzył prawą golenią podwozia o ziemię obrócił się o 180 stopni. Spowodowało to pęknięcie kadłuba i zapalenie się samolotu.

Stewardessa Elżbieta Dobrowolska przy pomocy jednego z pasażerów otworzyła drzwi, co umożliwiło szybkie opuszczenie samolotu przez 46 pasażerów. Niestety, jeden z pasażerów zginął w czasie wypadku.

3. Dotychczasowe ustalenia komisji nie ujawniły niczego co wskazywałoby na niesprawność samolotu. Dotyczy to także: zabezpieczenia radiowawigacyjnego, osłony radiolokacyjnej i pracy służb ruchu lotniczego. Według oświadczenia załogi silniki i systemy sterowania samolotem działały do ostatniej chwili bez zastrzeżeń.

4. Obecnie praca komisji koncentruje się na: odczytywaniu i analizie danych, które dostarczył pokładowy rejestrator parametrów lotu (tzw. „czarna skrzynka”), przesłuchiwaniami załogi, naziemnej obsługi lotniska, pasażerów oraz innych świadków. Badane są również dokumenty techniczne samolotu i dokumentacja przygotowana dla załogi.

„Solidarność” domaga się wszczęcia śledztwa

Prowokacyjne ulotki w języku niemieckim na ulicach Poznania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w siedzibie Regionalnej Komisji Strajkowej Wielkopolska (w zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski) oglądaliśmy rozpowszechniane 28 bm w Poznaniu — przez nieznaną sprawcę — ulotki w języku niemieckim, podpisane AKON (Akacja Odra — Nysa) i GOG (Związek Posiadaczy Ziemiach na Dawnych Ziemiach Wschodnich).

AKON i GOG to instytucje działające w Republice Federalnej Niemiec i dążące do zjednoczenia Niemiec w granicach sprzed 1939 roku. Nie ma takiej informacji w ulotkach, natomiast przedstawiono na nich zarys zachodniej granicy Polski — bez ziem odzyskanych po II wojnie światowej. W drukach tych obok poparcia dla „Solidarności”, także wiejskiej, została sformułowana obietnica pomocy m. in. materialnej dla obu związków zawodowych.

W związku z rozpowszechnianiem tych ulotek Regionalna Komisja Strajkowa w Poznaniu wydała oświadczenie, w którym czytamy:

„Nie widzimy sensu polemizowania z tego rodzaju instytucjami (jak AKON i GOG — przyp. red.). Stanowisko narodu polskiego w tej sprawie określone zostało bardzo wyraźnie już dawno i „Solidarność” nigdy najmniejszym nawet słowem nie poddała go krytyce. Uważamy jednak, że musimy zespolić wszystkie nasze siły „Solidarności” i instytucji zajmujących się naszym bezpieczeństwem narodowym w

odszukaniu tych, żyjących w Polsce ludzi, którzy popierają tego rodzaju stanowisko i czynnie uczestniczą w jego propagowaniu. Nie boimy się, aby ktokolwiek z Polaków mógł zostać przekonany do takich obaw „troski” o Polskę, nie możemy jednak nie dać wyrazu faktowi, że nawet w najcięższych momentach rozwiązywania naszych wewnętrznych problemów jednakowoż czynnie reagować będziemy na próbę doczepiania do „Solidarności” interesów przeciwnych najważniejszym narodowym zasadom.”

Zakładowa Komisja Strajkowa w HCP 28 bm. skierowała do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu wystąpienie, w którym domaga się wszczęcia śledztwa w sprawie rozpowszechniania prowokacyjnych i szkalujących „Solidarność” ulotek. Można przyjąć, że ich autorem nie był Niemiec. Filolog germański UAM stwierdził bowiem, że tekst ulotek zawiera wyraźne polonizmy w składni i użyciu wyrazów. Śledztwo mogą również ułatwić informacje, że ulotki zostały znalezione m. in. w pobliżu HCP przy ul. Dzierżyńskiego, na osiedlu mieszkaniowym przy al. Hetmańskiej i na Winogradach. Ponadto klienci sklepu mleczarskiego przy ul. Ogrodowej, 28 bm. około godziny 5.30 widzieli jak owe ulotki spadały z jednego z okien budynku między tym sklepem mleczarskim a warzywniczym.

Warto dodać, że podobne prowokacyjne druki rozpowszechniano w nocy 27/28 bm. w Trójmieście. (ak)

Import masła z W. Brytanii

(PAP) W najbliższych dniach oczekiwane jest w Gdyni ponad 3 000 ton masła z W. Brytanii, na to kolejne dostawy z zakupionych w tym kraju 10 000 ton. W Anglii kupujemy masło produkcji angielskiej a nie nowozelandzkiej.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w sprawie rozbrojenia

(PAP) W Bonn odbyło się posiedzenie Zarządu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), na którym omawiano stanowisko partii wobec aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, przede wszystkim w dziedzinie rozbrojenia. W powziętej uchwale Zarząd SPD opowiada się za kontynuowaniem polityki zapewnienia pokoju i odprężenia, za rozszerzeniem współpracy w Europie w interesach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, i w związku z tym występuje na rzecz dialogu między Wschodem i Zachodem dla osiągnięcia porozumień zmierzających

List papieża Jana Pawła II do kardynała S. Wyszyńskiego

(PAP) Papież Jan Paweł II przesłał 28 bm. do kardynała Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski list następującej treści:

„Z księdzem prymasem, kościół w Polsce i całym narodem dzieli głęboką troskę o sprawy umiłowanej ojczyzny. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi całego świata ze względu na ich doniosłą wymowę społeczną i międzynarodową. Głosy, które dochodzą do mnie z różnych stron Polski wyrażają stanowisko szerokiej rzeszy ludzi pracujących, którzy widzą potrzebę pełnego zaangażowania się w swą pracę nieodłączną dla przetrwania trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się kraj. Podkreślają oni wolę pracy a nie strajku.

Wraz z całym kościołem w Polsce modlą się o to, aby doszło do porozumienia pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami środowisk pracy (niezależnych samorządnych związków zawodowych) dla umocnienia wewnętrznego pokoju w duchu odnowy, której zasady zostały obopólnie ustalone w ciągu ubiegłego jesieni. Realizacja tych zasad domaga się wzajemnego porozumie-

nia, dialogu, cierpliwości i wytrwałości. Jest to równocześnie najwłaściwsza droga do umocnienia autorytetu i poczucia odpowiedzialności zwłaszcza w społeczeństwie, które ma swoją własną kulturę i własne doświadczenie historyczne — trudne i bolesne.

Właśnie dlatego powszechna opinia narodów miłujących pokój wyraża się w przekonaniu, że Polacy mają ściśle prawo do tego, aby sami, własnymi siłami rozwiązywali swe własne problemy. Wszyscy uznają, że jest to zadanie i obowiązek skierowany do wspólnego dobra własnego społeczeństwa. Podstawowe prawa współżycia międzynarodowego domagają się, aby taki wysiłek narodu był uszanowany przez innych.

W duchu klękam wraz z wami przed obrazem Pani Jasnogórskiej, która dana jest „ku obronie naszemu narodowi”, i jej raz jeszcze zawierzam ten trudny i doniosły moment w życiu naszej wspólnej ojczyzny, przesyłając wszystkim błogosławieństwo apostoła skierowane w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jan Paweł II, papież”.

Prymas Polski o problemach kraju

(PAP) W kościele św. Anny w Warszawie odbywają się rekolekcje dla literatów, redaktorów i dziennikarzy. 28 bm. miała miejsce msza, w której uczestniczył prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

zbawiać jej społeczeństwa. Ci, którzy wcześniej zauważają zło powinni i mają obowiązek przekazania tego całemu narodowi.

Nawiązując do aktualnej sytuacji w kraju prymas podkreślił, że nie ma takich sytuacji, z których naród nie umiałby się wydobyć. Nie można jednak nieustannie przerzucać odpowiedzialności za naród, państwo, układy społeczno-polityczne a nie dostrzegać jej u siebie. Nie można też tylko wyrokować, ale zając się rzeczywistością odnową. Pamiętajmy — powiedział prymas — że może się zdarzyć iż środek użyty przeciwko chorobie tylko ją pogłębi a nie wyleczy.

Zwracając się do uczestników rekolekcji prymas powiedział m. in., że u podstaw ładu politycznego, społecznego i rodzinnego leży zaufanie do człowieka i że człowiekstwo należy dostrzegać nawet u tych ludzi, którzy popełniają błędy. Wszyscy dziennikarze i publicyści — stwierdził kardynał Wyszyński — powinni mieć odwagę wyznawania prawdy, gdyż w żadnej sytuacji nie można po-

Nominacja nowych polskich biskupów

(PAP) Papież Jan Paweł II mianował primatem Stanisława Szymeckiego biskupem ordynariuszem Diecezji Kieleckiej, zaś biskupa Edwarda Materskiego — ordynariuszem Diecezji Sandomierskiej.

Stanisław Szymek ma 57 lat pochodzi z Górnego Śląska. Jego rodzice wyemigrowali przed wojną do Francji za chlebem. Nowy biskup został wyświęcony na księdza w polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, kontynuując następnie studia teologiczne w

tamtejszym Instytucie Katolickim. W latach 1968-1977 był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Śląskiego, z siedzibą w Krakowie, następnie zaś, do 1980 roku, proboszczem parafii w Mikołowie. Ostatnio, był zastępcą rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

Nowy biskup sandomierski, Edward Materski ma 58 lat. Od 1968 roku, do chwili obecnej nominacji, był biskupem — pomocnikiem w Diecezji Kieleckiej.

W sprawach Polski

Dementi Departamentu Stanu USA

(PAP) Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu ogłosił wyjaśnienie stwierdzające, że podana wcześniej przez ten departament wiadomość o powołaniu specjalnej grupy roboczej do śledzenia rozwoju sytuacji w Polsce była nieścisła. Jedynie rozpatrywano ewen-

tualność powołania takiej grupy, ale decyzji w tej sprawie nie podjęto. Sytuację w naszym kraju obserwuje nadal, tak jak poprzednio Sekcja Polska podległa Wydziałowi Wschodnioeuropejskiemu Departamentu Stanu.

KRONIKA DNIA

JAK UCZYĆ JĘZYKÓW OBCYCH

(Inf. wł.) „Nauczanie języków obcych. Teoria, praktyka, polityka oświatowa”. Taki był temat konferencji naukowej, zorganizowanej w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego. Omówiono stan nauczania języków obcych, dyskutowano także o modelach organizacyjnych w tym zakresie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele krajowych ośrodków akademickich. (zr)

OBCHODY DNIA TEATRU

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w piątek, 27 bm. w Teatrze Wielkim i Teatrze Nowym w Poznaniu oraz w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie przed spektaklami wieczornymi przedstawiciele władz województwa poznańskiego i miasta Poznania wręczyli zasłużonemu artyście sceny odznaki regionalne i listy gratulacyjne. Podobne spotkania odbędą się także w pozostałych teatrach poznańskiego. (bran)

PLENUM KW PZPR W KALISZU

(Inf. wł.) W sobotę obradowało w Kaliszu posiedzenie plenarne KW PZPR, będące kontynuacją spotkania odbytego w ubiegłym miesiącu. Dokonano oceny bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w regionie na tle wydarzeń krajowych, sprzeczowano także węzłowe kierunki pracy partyjnej wojewódzkiej instancji w okresie przedzjazdowym. (ewi)

Ja nie uważam...

Z winy korekty zmieniony został sens zdania w artykule „Mało znaczy dużo” („Głos” z dnia 27/28.28. bm.). Poprawnie powinno ono brzmieć: „Ja jednak nie uważam za konieczne, aby nauczyciel darował swój prywatny czas szkolny, natomiast sądzę, że konieczne jest zajmowanie się dziećmi również poza lekcjami”. Przeprowadzamy.

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

6, 16, 25, 27, 32, 35, (43)

LOSOWANIE II

25, 28, 29, 37, 38, 41

Końcówka band. 4376

„Koziołki”

LOSOWANIE I

1, 31, 37, 38, 43

LOSOWANIE II

13, 30, 35, 37, 48

Końcówka band. 729376

3 x 10

8, 6, 1 (4)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Temperatura maksymalna od plus 13 do plus 16 stopni, minimalna od plus 1 do plus 3 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie 10 stopni, w Lesznie 12 stopni i w Pile 9 stopni, ciśnienie 755 mm czyli 1006 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Lokale

3-pokojowe mieszkanie z telefonem, samodzielne (c.o. w 1982 r.) 64 m² Języcze, zamienię na dwa mieszkania — jedno konieczne 2-pokojowe z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10265g.

Mieszkanie 4-pokojowe i 2-pokojowe nowe budownictwo zamienię na segment spółdzielczy, ewentualnie podobne, najchętniej ciepłoką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10265g.

Sprzedaż

Wtryskarkę poziomą hydrauliczną sprzedam, tel. 855-50 godz. 18-20 15380g.

Piec „Esk” 40 m² sprzedam Bogucin, Gnieźniańska 18, 19131g.

Karoserie po wypadku „Zaporożec” uszkodzony przód sprzedam Baranowo, ul. Poznańska 17, warsztat samochodowy 19340g.

Sprzedam pily tarczowe stolarskie (3,4 kW, 5 kW), kalkulator wielofunkcyjny, przyczepę campingową. Tel. 67-93-37 po godz. 18. 14611g.

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny typ fiński — stan dobry. Słowiński, Witoldzin 6, 64-514 Pamiątkowo. 15383g.

Kupię gospodarstwo rolne o pow. 30 do 70 ha dobrej ziemi najchętniej w woj. kaliskim Edward Wolski 44-220 Knurow, Bolesława Chrobrego 12 893-K2.

Sprzedam dom jednorodzinny. Informacje na miejscu Stefan Kozłowski 63-200 Jarocin ul. Okrężna 38 230p.

Zguby

Zginął brązowy jamnik 24 marca. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Senator-ska 37. 19435g.

24 marca sprzedam RSW „Prasa” (ul. Grunwaldzka) zagniaty wyżej krótko włosy — brązowy w szare łaty Informatora lub znalazcę wynagrodzę. Tel. 614-07 19377g.

Skradziono motorower — Komar pomarańczowy nr rej. POA 2003 Informacje wynagrodzę, tel. 658-60 19237g.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej we Wrześni
OGŁASZA
zagniatę w m-cu marcu br.
KWINTARIUSZA
PRZYCHODOWEGO
serii ug od nr 920001 — 920100, in k a s e n t a
Pawła Fimiaka
niewykorzystany numerami od 920935 do 920100 (66 sztuk). Znalazcę proszę o wroś na adres: Zespół Opieki Zdrowotnej, Września, ul. Słowackiego 2, 935-K2.

Różne

Cyklinowanie, układanie mozaiki Wypychowski Tel. 66-56-04 11085g.

Naczelna Organizacja Techniczna organizuje „Kursy Kresleń Technicznych z Elementami Korespondencyjnym” systemem korespondencyjnym. Informacje i zapisy w Ośrodku Doskonalenia Kadr Technicznych OS NOT 00-361 Warszawa ul. Przemyska 11a (Ochota), tel. 22-23-31, 22-77-23 912-K2.

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biu-rze Matrymonialnym „Syrenka” Warszawa, Elek-toralna 11. 761-K2.

Samotni — oferty w Biu-rze Matrymonialnym — „Swatki” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133 797-K2.

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu w uzgodnieniu z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi przy ul. Naramowickiej nastąpi w dniu 2. IV 1981 r. (czwartek w godz. od 8—20) ZNACZNY SPADEK CIŚNIENIA WODY w sieci wodociągowej z możliwością całkowitego

go jej braku na Osiedlu Wielkiego Października oraz dla budynków mieszkalnych i zakładów przemysłowych położonych w rejonie ulic Wilczak, Serbska, Naramowicka, Ugory i Szlągowska.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców oraz zakłady przemysłowe uprasza się o pozyczenie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie centralnego ogrzewania.

W związku z przewidywanymi pracami mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody jak barwy i mętności.

W przypadku takiego zjawiska należy odpuszczać wodę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przeprasza wszystkich zainteresowanych za powstałe utrudnienia w zaopatrzeniu w wodę.

879-K1

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI informuje, że w związku ze zmianą czasu w ZSRR od dnia 1 kwietnia do 30 maja 1981 r. niektóre pociągi międzynarodowe w tym kierunku będą kursowały WEDŁUG ZMIENIONEGO ROZKŁADU JAZDY.

Dokładnych informacji na ten temat udzielają punkty informacyjne większych stacji tut. Okręgu i placówki PBP „Orbis”.

Podróżnych, którzy nabyli bilety w przedsprzedaży do Związku Radzieckiego lub przez jego teren, uprasza się o porównanie na biletach sypialnych, na miejscach do leżenia lub miejscówkach godzin odjazdu pociągu z aktualnymi czasami.

902-K1

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu stwierdza, że mimo istniejących zabezpieczeń (oparkanie, tablice ostrzegawcze i ochrona przez Straż Przemysłową), zdarzają się częste przypadki NIELEGALNEGO WCHODZENIA I PRZEBYWANIA OSÓB NA TERENACH WPWiK w Dębnie.

Osoby postronne dopuszczają się tam niszczenia siatki parkanowej, innych urządzeń i sprzętu, oraz zanieczyszczania i strefy ochronnej wód.

W związku z powyższym ostrzega się, że każdy wchodzący nielegalnie na wymieniony teren podlega odpowiedzialności karnej zgodnie z art. 122 i 129 Ustawy o Prawie Wodnym z dnia 24. 10. 1974 r. Dz. U. nr 38 poz. 230).

Ponadto WPWiK posiada prawo dochodzenia na drodze sądowej roszczeń odszkodowawczych za wyrządzone szkody.

842-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 roku zmarł przeżywszy lat 63, nasz drogi i najlepszy mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek i szwagier, śp.

ROMAN GABLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym kościoła św. Jana Wianney przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, al. Marcinkowskiego 15 m. 7. 19380g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY LERCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Stroskana
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1981 roku zmarła w 44 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza i najdroższa żona, mamusia, córka synowa, teściowa, siostra szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

ZOFIA ZIMMER

z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.15

Os. Wielkiego Października 8G m. 66.

Dnia 26 marca 1981 roku zmarł długoletni członek władz Samorządowych Rzemiosła kolega

BRONISŁAW JANKOWSKI

mistrz blacharski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Rzemiosła, Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej i innymi.

Rzemiosło gostyńskie poniosło nieodżałowaną stratę — ubył wzorowy mistrz społecznik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 marca 1981 roku o godzinie 15 w Gostyniu.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Zarząd, członkowie, pracownicy Cechu Rzemiosł Różnych Gostyń

18410g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 roku zmarła nagle nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia

IRENA PAWLICZ

z domu Hofman

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 13 w Kaliszu na cmentarzu żagorzyskim, ul. Częstochowska.

W smutku pogrążona
RODZINA

19442g

Zbigniew Roman IWANKOWSKI

mgr inż. ekonomiki rolnictwa, haremistrz PRL, emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążone w smutku

żona, córka z mężem i córeczka

Poznań ul. Morawska 5a. 19369g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 r. zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

ALFREDA LEWEK SZTERNEL

mgr praw

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

19382g.

Dnia 26 marca 1981 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana żona, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

ZOFIA GROMADZIŃSKA

z domu Strczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, siostra i brat z rodzinami

Ul. Grunwaldzka 23, al. Wielkopolska 13 19380g.

Dnia 26 marca 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec i teść

FRANCISZEK ŚWIECZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 12.15 z kaplicy na Junikowie

W smutku pogrążeni

żona, syn i synowa

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grunwaldzka 85E m. 17 19375g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 r. zmarła w wieku 90 lat, po pracowitym pełnym poświęcenia i dobru życia, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA BEREZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. 23 Lutego 16 m. 9 19397g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53

ALOJZY MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

19393g.

Dnia 26 marca 1981 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego zakładu

JAN JAKUBOWSKI

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja Komisja Zakładowa NSZZ

„Solidarność”

Okręgowego Przedsiębiorstwa

Surowców Włóknnych Poznań — Rawicz

567-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19. 3. 1981 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

LEOPOLD PALUS

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 28. 3. 81 na cmentarzu na Miłostowie

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja POP. NSZZ „Solidarność”

NSZZ Prac. Społem”, pracownicy Oddziału

Produkcji „Społem” WSS w Poznaniu

568-K3

W dniu 19 marca 1981 r. zmarł

JÓZEF MYŚKOWSKI

artysta-fotografik

długoletni współpracownik i członek Komisji Rzeczoznawców d.s. artystycznych

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Kierownictwo i pracownicy

PP Pracowni Sztuk Plastycznych w Poznaniu

569-K3

† Dnia 25 marca 1981 r. zakończył w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia życie w wieku 65 lat, mój ukochany troskliwy mąż, śp.

LECHOSŁAW SZELEŹNIAK

były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych Oświęcimia i Buchenwaldu, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonej rozpaczce pozostaje

żona z rodziną

Poznań Kraków, Jabłonec. 19337g.

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 r. zmarła przeżywszy lat 73, nasza najdroższa mamusia, babunia, siostra, szwagierka i ciocia opatrzonej Sakramentami św.

WŁADYSŁAWA KABAT

z domu Gnatowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Córka z rodziną

19381g.

† Dnia 25 marca 1981 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz syn, brat, szwagier i wujek

EUGENIUSZ PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań - Fabianowo. 19359g.

† Dnia 26 marca 1981 r. zmarła nagle, nasza najdroższa córka, siostra, ciocia, szwagierka i bratanka

LIDIA BARTECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ojciec, siostra z mężem, dzieci

i rodzina

19318g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83, śp.

STANISŁAW ODLANICKI - POZOBUTT

DOC. DR INŻ.

był pracownik naukowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, emerytowany wicedyrektor Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, uczestnik walk o niepodległość Ojczyzny w okresie I i II wojny światowej, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w poniedziałek, 30 bm. o godz. 8.30 w kościele pod wezwaniem św. Jana Wianney na Sołacz, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku

RODZINA

19407g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 83 lat

doc. dr STANISŁAW ODLANICKI - POZOBUTT

był wieloletni dyrektor naukowy Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych, był prewodniczą Komisji d/s Roślin Włóknistych Rady Naukowo - Technicznej przy Ministerstwie Rolnictwa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Odszedł od nas wybitny naukowiec, człowiek wielkiego serca, kultury i umysłu, który całe swoje życie poświęcił sprawie polskiego rolnictwa i naukom rolniczym

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1981 roku o godzinie 13 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.

Dyrekcja i pracownicy

Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych

w Poznaniu

572-K3

† Dnia 27 marca 1981 roku zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 77, nasza najukochańsza ciocia i babunia, śp.

SALOMEA GLUSZCZAK

z domu Leśniewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Górczynie

W smutku pogrążona

RODZINA

19446g.

Dnia 24 marca 1981 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 83, ukochana matka, babcia i prababcia

S t p.

MARIANNA KRÓLIKOWSKA

z domu Pluskota

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej — Junikowo — do grobu rodzinnego nastąpi w poniedziałek, 30 bm. o godz. 12.00

o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

córki, synowie, zięciowie, wnuczki

i prawnuczki

19365g.

Dnia 27 marca 1981 roku zmarła namaszczone Olejami św., w 79 roku życia, najdroższa mamusia, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia

STEFANIA KMECIK

z domu Gubańska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 9 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 56 m. 8. 19418g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 r. zmarł w 80 roku życia, namaszczone Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK LEWANDOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie

W żalu pozostaje

żona z rodziną

Na Ratajach koncert jazzowy z „Głosem“

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Ratajskim osiedlu Piastowskim dzisiaj o godz. 19 rozpoczyna się kolejny koncert jazzowy z „Głosem Wielkopolskim”. Wystąpi zespół (prowadzony przez Krzesimira Dębskiego) „String Connectio” z Wrocławia. (bran)

Mleko znów rano pod drzwiami

W okresie jesienno-zimowym zmienia się godziny dostaw mleka pod drzwi z rannych na popołudniowe. To przede wszystkim ma za pobieganie znacznym stratom powodowanym pękaniem butelek. Okazało się bowiem, że część spośród nich nie ma szans doczekać na mrozie godziny otwarcia sklepu. Skutkiem tego roznosicielom nie starczało niekiedy mleka dla wszystkich.

Zimę mamy już za sobą. Czas zatem wrócić do wiosennych godzin dostaw. Jak dowiedzieliśmy się w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, od dzisiaj każdy z mieszkańców otrzyma mleko rano pod drzwiami.

30 izb ponownie klasami

W Poznaniu zapadła decyzja o czym już informowaliśmy, aby wszystkie pomieszczenia służyły uczniom. Dotychczas bowiem, w wielu szkołach kwaterują różne instytucje. Mają one opuścić 30 zajmowanych pomieszczeń w najbliższym czasie, aby od nowego roku szkolnego służyły one młodzieży. (bg)

Sygnały odpowiedzi

Od ubiegłego roku prosimy ad ministrację Osiedla Zwycięstwa o usunięcie spod okien mieszkań kontenerów na śmieci. Kiedy zrobi się ciepło znów nie będziemy mogli otwierać okien — piszą lokatorzy bloku nr 23 z Osiedla Zwycięstwa.

Administracja Osiedla Zwycięstwa (Henryk Pachowicz) poinformowała nas, że plac gospodarczy nie jest jeszcze wykończony — brak podjazdu do samochodów. Zakład Budowlano-Remontowy, który wykonuje te prace zobowiązał się zakończyć je do końca marca br. Wtedy kontenery do śmieci będzie można przenieść.

odpowiadam

Aniela W. Robczyńska — W sprawie wspomnianego wywiadu oraz filmu z Elvisem Presleyem należało zwrócić się do Telewizji w Warszawie, ul. Woronicza 17. (856)

MARZEC	Amelii, Kwiryny
30	Słońce: 5.32-18.23
Poniedziałek	

TEATRY

POLSKI — g. 17, 19 „Pan Tadeusz”
SCENA NA PIĘTRZE (Masztalerska 8a) — g. 18.30, 20.15 „Mówię do Ciebie po latach milczenia...”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 17.30 „W biały dzień” (pol. 15.1), g. 12.30 „Polonia Rediviva” (pol. 12.1), g. 15, 20 „Zagłada Japonii” (jap. 12.1)
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Coma” (amer. 18.1)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Cena strachu” (amer. 18.1)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Rollercoaster” (amer. 15.1); g. 18, 20 „Kochankowie z Marony” (pol. 15.1)
JAGIELLONKA — g. 16 „Dubler” (fr. 12.1), g. 18 „Constans” (pol. 15.1)
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Powrót do domu” (amer. 15.1)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12.1)
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Czarny korsarz” (wł. 15.1), g. 19 „Powiedz, że ją kocham” (fr. 18.1)

Echa piątkowego strajku w Poznaniu

W atmosferze napięcia i spokoju

(PAP) 27 bm. w godzinach przedpołudniowych strajk ostrzegawczy proklamowany przez NSZZ „Solidarność” spalił na 4 godziny pracę w bardzo wielu zakładach. Mimo stanu napięcia wszędzie panował spokój, porządek i atmosfera powagi. Normalnie pracowali załogi przedsiębiorstw o ruchu ciągłym, hutnictwo i energetyka, a także handel, służba zdrowia i niektóre służby komunalne.

INFORMACJA WŁASNA

Przez cztery piątkowe godziny znikomy był rytm życia także w Wielkopolsce. Niewielki ruch panował na ulicach; nie kursowały pojazdy komunikacji miejskiej i PKS, przerywali pracę liczni taksówkarze. Strajkowała również zdecydowana większość załóg, z wyjątkiem zakładów o ruchu ciągłym, służb komunalnych, służby zdrowia i handlu spożywczego. Oto relacja reporterów „Głosu” z przebiegu strajku w Poznaniu, obwieszczonego sygnałem syren fabrycznych o godz. 8.

Jeszcze przed tą godziną z ulic zaczęły zjeżdżać do zajezdni autobusy i tramwaje; te ostatnie stały też na niektórych pętlach (m. in. na Zawadach). Około godz. 9 po prawie 50 osób wypatrywało tak sówkę (kursowały nieliczne) na postojach przed Dworcem Głównym PKP oraz PKS. Wejścia na perony dworca PKS były na czas strajku zamknięte. Nie wyjeżdżały na trasy żadne autobusy, a powracające do Poznania wjeżdżały na dworzec puste, gdyż pasażerowie wysiadali przed nim. Pociągi kursowały bez zakłóceń; kolejarze na znak solidaryzowania się ze strajkami nosili biało-czerwone opaski.

Nie przerwały pracy wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa, pracujące w ruchu ciągłym. W Zakładzie Energetycznym — Poznań wykonywały zadania wszystkie ekipy instalacyjne i konserwacyjne. Nie przerwały prac również załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Z powodu strajków nie zanotowano przerw w dopływie prądu, gazu i wody. W Przedsiębiorstwie Obrótu Produktami Naftowymi CPN nie strajkowały służby transportowe, dostarczające paliwo m. in. do zakładów spożywczych, energetycznych i służby zdrowia.

Ze strajku wyłączone zostały sklepy z artykułami spożywczymi wraz z zapleczem transportowym. Obsługiwano też klientów w lokalach gastronomicznych. Przerwali natomiast pracę członkowie „Solidarności” zatrudnieni w administracji Wojewódzkiej Spół-

dzielni Spożywców „Społem”. Zamknięta była część sklepów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, niektóre kioski „Ruchu”. Dotarli do Poznania i byli rozładowywane samochody z bezpośrednimi dostawami artykułów przemysłowych do producentów (m. in. z Łodzi i Trzcianki).

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski — jak poinformował wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego, Marek Lenartowski — nikogo nie zmuszono do strajkowania, a wszystkie działania zostały wcześniej skonsultowane z dyrektorem HCP. Postanowiono więc w interesie zakładów i gospodarki kontynuować normalną pracę na wydziale W-9 przy montażu silników dla odbiorców w Argentynie i USA, by nie doprowadzić do zerwania kontraktu eksportowego. Utrzymano też produkcję butli gazowych na W-8 z przeznaczeniem dla potrzeb wiejskich gospodarstw domowych. Czynne były stanowiska o ruchu ciągłym — piece, harowne i obróbka chemiczna. „Cegielszczacy”, którzy przystąpili do strajku, spędzili ten czas w zadumie oraz przy porządkowaniu własnych stanowisk pracy.

W piątek rano przez radiowęzeł „Teletry” zawiadomiono załogę o podjęciu strajku, wyrażając ubolewanie, iż wobec zaistniałej sytuacji musiało dojść do niego oraz apelując o spokój i porządek. Były one zachowane w pełni. Zgodnie z uprzednimi ustaleniami, pracowały wydziały ruchu ciągłego: malarnia, galwanizernia, wydział obwodów drukowanych oraz służby głównego mehanika. Nie wyłączono też zasilania energetycznego — tak, żeby każdy kto chciał podjąć pracę, mógł to uczynić. Pracę przerwała jednak — poza ruchem ciągłym — cała załoga.

Do Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” dzienikarz „Głosu” nie został wpuszczony. Przywołano do portierki przedstawicieli zakładowej organizacji „Solidarności”, którzy poinformowali, że do strajku przystąpiła cała załoga, tak że członkowie związku branżowego. Podobnie było w Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena”, gdzie również przy braniu udzielono informacji, że cała fabryka przerwała pracę.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” przyjął hasło: „strajkujemy nie przerywając pracy”, rozumiejąc duże potrzeby służby zdrowia. Produkcja przebiegała więc normalnie; wytworzono m. in. 70 000 opakowań witaminy A+B3, 40 000 przeciwnastematycznego preparatu „Salbutamol” i 25 000 preparatu wielowitaminowego „Visalvit”.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych przerwaną produkcję niemal w całym zakładzie. Postanowiono jednak — by uniknąć strat — kontynuować załadunek maszyn rolniczych na wagony podstawione wcześniej przez PKP.

Z 55 poznańskich urzędów pocztowych strajkowało 7 (numery: 7, 12, 14, 36, 42, 49, 51); w UPT nr 46 i 54 podjęto pracę o godzinie 10. Również większość doręczycieli w godzinach od 8 do 12 dostarczała przesyłki; nie wyszli do miasta jedynie ci, którzy mają rozległe rejony doręczeń i na co dzień korzystają z komunikacji publicznej.

W Okręgowym Urzędzie Telekomunikacji Międzygospodarczej podstawowe służby także nie strajkowały. Nie doręczano tylko telegramów zwykłych. W Okręgowym Urzędzie Przewozu Poczty nie było przestojów, podobnie jak w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji, gdzie strajkowała część administracji.

W piątkowym strajku ostrzegawczym uczestniczyli również pracownicy oraz studenci poznańskich uczelni. W Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w akcji wzięło udział 2900 pracowników — członków „Solidarności”, a także wielu studentów. Podobnie w Politechnice Poznańskiej, gdzie strajkowało około 91 procent załogi, w tym 7 procent — nie członków „Solidarności”; w akcji wzięło też około 1000 studentów. Tyleż osób: członków „Solidarności”, a także ZNP, pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych, NZZ i SZSP strajkowało w Akademii Ekonomicznej. Strajki odbyły się i w pozostałych cywilnych szkołach wyższych: Akademii Medycznej, Rolniczej, Wychowania Fizycznego, państwowych wyższych szkołach — Muzycznej i Sztuk Plastycznych, przy czym w AM strajk miał podobny charakter jak w służbie zdrowia.

W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim na cztery godziny sparaliżowana została praca w niemal wszystkich zakładach. Ze strajku wyłączono zakłady produkujące na potrzeby rynku wewnętrznego — m. in. leszczyński zakład „Goplany”. Wszędzie zawieszono działalność komunikacji miejskiej i PKS, normalnie kursowały pociągi. Na ogół bez zakłóceń funkcjonował handel, choć — oczywiście — przed sklepami tworzyły się długie kolejki. Wszędzie strajk odbywał się przy zachowaniu ładu i porządku, w atmosferze napięcia i spokoju. (ahe, bej, bop, gra, jog, mek, pik, sf)

Sport-sport

Piłkarze Lecha wygrali 2:0 z Ruchem

Piłkarze Lecha odnieśli wczoraj pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej pokonując Ruch Chorzów 2:0 (2:0). Bramki strzelił: Krzyżanowski w 12 minucie i Kasalik w 35 minucie. Sędziował Kacprzak z Gdańska. Widzów 12 000. Żółta kartkę otrzymał Grzybowski (Ruch). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlak, Pawlak, Szwedzik, Malek, Barczak, Obłowski, Kasalik, Krzyżanowski, Chojnacki, Skurczyński (od 67 min. Wołk), Szpakowski (od 54 min. Plata).

Ruch: Bolesta, Malcher, Piech-niczek, Jakubczyk, Walot, Bąk, Buncol, Mikulski, Dusza, (od 64 min. Lorens), Kajrys, Wrona (od 56 min. Grzybowski).

Boks

USA — Polska 16:8

Hokej na lodzie

• Polska — NRD 7:3

• Polska — Jugosławia 8:4

• Włochy w grupie A

Koszykarki AZS nadal w lidze

W Poznaniu przez dwa dni odbywał się turniej I ligi koszykarskiej, w którym występowały zespoły walczące o miejsca 5-10. impreza ta zakończyła się bardzo pomyślnie dla poznańskich akademik. Wygrały one oba mecze — z Włocławkiem 70:65 (34:22) oraz ze Słazą 74:69 (41:34), co przy równoczesnych porażkach Hutnika zapewniło definitywnie poznaniankom ligowy byt na przyszły sezon. Z ekstraklasy zdegradowane zostały Włocławka, Białystok i Hutnik. Poznanianki zaś mają jeszcze szanse na zajęcie 6 miejsca. (wł)

Grunwald pokonał Śląsk tylko w jednym meczu

Podziałem punktów zakończyły się dwa mecze o mistrzostwo I ligi pomiędzy piłkarzami rezerwowymi Grunwaldu i Śląska Wrocław. W sobotę po grze stojącej na bardzo dobrym poziomie wygrali poznaniancy 27:24 (14:11), natomiast w rewanżu zwycięstwo 29:26 (15:10) przypadło nieco lepiej dysponowanemu wrocławianom.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: J. Kulczak 8 i 10, Z. Ratajczak 7 i 5, Z. Kulczak 8 i 1, Jarzyński 2 i 1, Zieliński 1 i 2, Konitz 0 i 3, Durski 1 i 1, Sołkin 0 i 1, Klimczak 0 i 1, Kosteniowski 0 i 1. Dla Śląska: Z. Tłuczyński 7 i 11, Klempel 10 i 4, Młoczyński 3 i 4, Dziuba 3 i 2, Faleta 1 i 2, Smagacz 0 i 3, Kowacki 0 i 1, Moczulski 0 i 1. (kar)

WYNIK TABEL

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Ruch	2:0
Zagłębie — Wisła	1:2
Odra — Motor	3:2
Arka — Widzew	2:0
EKS — Baltyk	0:0
Stal — Legia	0:0
Górnik — Zawisza	1:0
Śląsk — Szombierki	1:0

II LIGA GRUPA I

Moto-Jelcz — Stal Stocznia	0:1
Stilon — Katowice	1:0
Piast — Zagłębie	1:0
Pogoń — Lechia	2:0
Stocznianin — Arkonian	2:2
Górnik — Wisła	1:0
ROW Rybnik — Gwardia	1:1
Kryształ — Olimpia	2:2

III LIGA GRUPA I

Warta — Dozamet	3:0
Lechia — Błękitni	0:0
Polonia Pila — Czarni	0:0
Gryf — Celuloza	1:1
MRKS Gdańsk — Gedania	1:1
Mieszko — Wisła	2:0
Polonia Bydgoszcz — Chemik	1:0

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Śląsk	27:24 i 26:20
Wybrzeże — Hutnik	22:25 i 29:26
Spójnia — Anilana	25:25 i 21:27
Korona — Stal	27:26 i 29:24
Pogoń Szczecin — Pogoń Zabrze	22:24 i 27:21

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA A

Poznań — Niebła	31:19 i 26:17
AZS Gorzów — AZS Politech Wrocław	29:24 i 24:20
Ostrowia — Zagłębie	26:22 i 22:23
Gwardia — Sparta	19:19 i 22:26
Grunwald — Polonia	29:25 i 28:24

Koszykówka

I LIGA

III turniej w Gdańsku o miejsca 1-4	
Wisła — EKS	61:73
Lech — Spójnia	44:52
Wisła — Lech	76:58
EKS — Spójnia	60:67
Wisła — Spójnia	56:77
Lech — EKS	69:84

V turniej w Poznaniu o miejsca 5-10

AZS Katowice — Hutnik	75:74
AZS Poznań — Włocławek	70:65
Słaz — Włocławek	84:73
Hutnik — Włocławek	63:69
AZS Poznań — Słaz	74:69
Włocławek — AZS Katowice	69:66

Rugby

I LIGA

Budowlani Lublin — Skra	16:22
Orkan — Budowlani Łódź	12:6

21. Galeria starych mistrzów; 22.08 Gwiazda siedmiu wczorów — Zsusa Koncz; 22.15 Trzy kwadranty jazzu; 23. Wiersze K. Szlagi; 23.05 Między dniami a snem; WIADOMOŚCI: 7, 8, 10.30, 12.15, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7. Stereo: Uśmiechem przywitaj dzień; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Z uśmiechem przywitaj dzień — c.d.; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Lesiera; 16.55 Komunikaty; 17. Radioexpress; 17.15 Fel. sportowy; 17.20 Chwila muzyki; 17.25 Aud. społ.; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 Rep. B. Mieczko; 17.55 Piosenki i melodie do słuchania we dwoje.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2);	14.00 — TTR. Uprawa roślin (sem. 2);
15.30 — NURT — „Porozmawiamy”;	16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektowy;	16.30 — „Zwierzytniec” — wlyzta w krakowskim Zoo;
17.00 — „Cztery pancerni i pies” (11) — „Wojenny siew”;	18.00 — Wczoraj, dziś, za sto lat — rep. filmowy;
18.15 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych.	18.30 — Dobranoc;

19.00 — Echa stadionów; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Teatr Telewizji: Nora Szczęśliwa — „Kucharki”; 21.50 — Rolnicze rozmowy; 22.00 — Horyzont; 22.30 — Dziennik;

PROGRAM II

16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język francuski — kurs podstawowy (24);
17.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy (24);
18.00 — DZIEŃ WĘGIERSKI w TP, w tym:
18.06 — „On, ona, ono” — program publicystyczny;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rozmowa z Janem Weberem o twórczości znakomitego węgierskiego kompozytora Bełli Bartoka;
20.25 — Zoltan Kocsis gra Bartoka — koncert fortepianowy jednego z najlepszych pianistów węgierskich;
20.35 — „Wakacje na Węgrzech” — informacja turystyczna;
20.55 — Z węgierskiej listy przebojów — program rozrywkowy;
21.15 — Istvan Gaal: „Moje pierwsze wakacje” — felieton filmowy o znanym węgierskim reżyserze, laureacie nagrody w Cannes;
21.35 — Rozmowa w Studio z B. Michałkiem o kinematografii węgierskiej;
21.45 — Dziennik;
21.55 — „Okoliczność tagodząca” — komedia fabularna prod. węgierskiej.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Kołniewski” — M. Brandys; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio